

GAZETA LWOWSKA

Wredobdzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolno od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 32.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 25 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsz 75 ct., drugich 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adams, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćroczcie w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc listopad: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćroczcie w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc listopad w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością spieszymy donieść czytelnikom naszym, że w grudniu b. r. rozpoczniemy druk nowej powieści obyczajowej

Henryka Sienkiewicza

p. t. „Z NAD RIVIERY“.

Po jej ukończeniu nastąpi zapowiedziana już historyczna powieść Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego dr. Franciszka Mussila auskultantem sądowym.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa z dnia 23 listopada b. r. do l. 100.962 w sprawie zakazu wprowadzania do Śląska bydła rogatego, owiec, kóz i świń z niektórych powiatów Galicyi; — tudzież z dnia 23 listopada b. r. do l. 101.962 w sprawie zezwolenia rzeźnikowi Weberowi i masarzowi Höblikowi w Wiedniu na przywóz świń z Galicyi pod pewnymi warunkami także z obszarów zamkniętych, zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

Dnia 21 listopada b. r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXXVIII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 210. Dodatkowa umowa do międzynarodowego traktatu w sprawie towarowego obrotu na kolejach żelaznych, z dnia 14 października 1890 (Dz. u. p. nr. 185 ex 1892), w sprawie dołączenia dodatkowych przepisów do §. 1 wykonawczych postanowień i zmiany dodatku I do tych postanowień.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 listopada.

Galicya w budżecie Państwa r. 1897
w porównaniu ze stanem rzeczy przed laty dwudziestu.

VII.

Etat Ministerstwa obrony krajowej zatrudni nas zbyt długo. Jaki był, a jaki jest stan obrony krajowej w Galicyi, jakie były dawniej, a jakie są teraz wydatki na obronę krajową, tego trudno dorachować się z preliminarzy; a byłoby to rzeczą dość ciekawą, bo są to wydatki mające także swoje znaczenie w ekonomii społecznej. Z etatu tego możemy zaznaczyć to tylko, że koszt rekrutacji i t. p. od roku 1878 wzrosły z 16.350 zł. na 23.680 zł., a koszt żandarmeryi z 755.830 na 1.706.800 zł., z którego sumy jednak należy kwota 159.446 zł. do omówionego już etatu Ministerstwa spraw wewnętrznych (służba weterynaryjno-policyjna, mianowicie zamknięcie granicy dla bydła z ziem polskich berła rosyjskiego). W r. 1878 cały stan osobowy żandarmeryi wraz z t. zw. szarżami wynosił 2628 głów. O straży wojskowo-policyjnej, która także podlega Ministerstwu obrony krajowej, wspomnieliśmy już w artykule odnoszącym się do Ministerstwa spraw wewnętrznych (służba bezpieczeństwa publicznego).

Nad wszelkie spodziewanie wielkie są podwyżki wydatków na Galicyę w etacie Ministerstwa skarbu. Przed laty dwudziestoma były ustawiczne skargi na brak urzędników, a ztąd też na zbytne obciążenie ich pracą, z czego wypływało wielkie utrudnienie dla

stosunków między publicznością a władzami i urzędami skarbowymi. Jakie otąd zaszyły zmiany niech same liczby powiedzą. Kierowniczych władz tej dziedziny administracyjnej t. zw. dyrekcji okręgowych było wówczas na cały kraj 12 z personelem urzędniczym (bez woźnych i sług), składającym się z 298 osób; wedle preliminarza na rok przyszły jest tych władz 18 z liczbą urzędników 590; wydatki (ale już wraz z płacami niższego personelu i z kosztami biurowymi) wynosiły wówczas 531.135 zł., obecnie wynoszą 1.063.032 zł.; a więc potroił się personal, podwoiły się też wydatki; ponieważ zaś w wydatkach kosza biurowe nie w równej mierze wzrosły, przeto rzecz jasna, że polepszyły się płace personelu, choćby tylko w skutek lepszego awansu. Podobnie, a nawet jeszcze lepiej mają się rzeczy w drugiej kategorii władz, zwanej „administracyami podatkowymi“; personal urzędniczy wzrósł z 93 na 190 osób, wydatki z 159.373 zł. na 323.749 zł. Główna kasa krajowa we Lwowie, dawniej sama jedna, ma dziś filię w Krakowie; urzędników było 24, dziś jest 37; wydatki z 37.894 zł. podniosły się na 62.713 zł. Straż finansowa rozłożyła się tak samo, jak to widzieliśmy powyżej co do żandarmeryi; wydatki na nią wynosiły przed dwoma dziesiątkami lat 688.059 zł., na rok przyszły preliminowano 1.541.800 zł.; urzędników liczyła 65 (strażników 1123), dziś liczy ich 135 (strażników 1851). Gdybyśmy żandarmeryę, straż finansową i straż wojskowo-policyjną zliczyli razem, otrzymalibyśmy zbrojny korpus 5085 głów poza formacyami ścisłe wojskowymi. Urzędy poborcze, których brak dawniej bardzo odczuwały zarówno same urzędy, jak i ludność, liczą już nie 571 urzędników (wraz z praktykantami), lecz 950, a wydatki wzmożły się z 593.805 zł. na 1.127.270 zł. Nowy urząd poborczy utworzony będzie w roku przyszłym w Podbużu. Prokuratora skarbu kosztowała dawniej, licząc 40 urzędników,

73)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

XIV.

(Ciąg dalszy).

Emilia odgadła powód ich wahania, bo odezwała się:

— Gdybym wam mówiła, że pobyt w Wiedniu przebudził we mnie Rzymiankę dawnego obyczaju, moglibyście mi słusznie nie wierzyć. Jestem zawsze tą samą Emilią, którą spłodził Bachus z Wenerą. Nie lubię Jowisza kapitolinijskiego za jego błyskawice i pioruny; nie rozumiem, jak wy, młodzi i bogaci, posiadający wszystkie środki do wydobywania z życia jego całej słodyczy, możecie gardzić rozmyślnie szczęściem ludzkim; nie cierpię smutku, powagi, obowiązków, ale jeszcze więcej od waszej enoty rzymskiej nie nawidzę wiary galilejskiej, zmieniającej kwitnącą ziemię w ponure więzienie. Nasi bogowie biorą udział w radości człowieka i nie grożą mu ciągle karą pogrobową za błahę winy. Nasi bogowie nie wymagają od śmiertelnika, aby się dla jakiejś korony niebieskiej, wiszącej w obłokach, wyrwał ze swojej natury, stał się mumią, zwiędłym liściem, kamieniem, popiołem. Jeśli potrzeba koniecznie, żeby się jacyś bogowie mieszczyli do spraw ludzkich, niech to już będą mieszkańcy Olimpu. Można ich łatwiej prześlagać, ukłosać ich gniew, podejść w końcu. Za kilka białych jałowic, zarzniętych na Kapitolu, rozchmurzy nawet Jowisz czoło gromowładne. A ten Bóg

Galilejski żąda zaraz całego życia, wszystkich myśli i uczuć, obiecując za to nagrodę w królestwie cieniów.

— A ty wolisz być histryonką na ziemi, aniżeli królową po drugiej stronie Styksu — odezwał się Juliusz. — Uczennicy uległej nie mają z ciebie kapłani galilejscy.

— Jeśli będą mnie jeszcze długo męczyli, zbalamuję najświętobliwszego z pomiędzy nich i przyprowadzę go do Rzymu.

— Tej sztuki chyba nie dokazesz.

— Nie dokażę?

W oczach Emilii śmiał się znów chichlik pustoty.

— Kto się nie lęka kobiety, a jak oni mówią, szatana, ten nie ucieka przed pokusą — odrzekła. — Gdybym tylko chciała...

— Wolisz ją zastosować do urodziwych, zdrowiem tryskających młodzieńców, których nie brak w Wiedniu.

Emilia wydeła wargi pogardliwie.

— I dla nich szkoda moich spojrzeń i pieszczot — mówiła wruszywszy ramionami. — Bo któż ubiega się w tej nędznej dziurze o moje względy? Prawdziwi Galilejczycy, ci, którzy czczą swojego Boga, omijają mnie, jak zapowietrzną. Stronią odemnie także wszyscy bogaci i niezależni barbarzyńcy. Wystawie sobie, że te niedźwiedzie frankońskie i allemańskie dochowują wiary swoim żonom, nazywając wolną miłość występkiem. Cóż to za kraj, co za pojęcia i obyczaje! Nie miałam wyobrażenia o takiej dziczynie. Srogo ukarali mnie bogowie za obelgę, którą rzuciłam Rzymowi w chwili wyjazdu. U nas inaczej. U nas są jeszcze mężowie rozumni, pobłażliwi i hojni, u nas umieją jeszcze płacić za obietnice rozkoszy tysiącami, krociami.

Niechętnie spojrzeli senatorowie na histryonkę. Przypominając im zdrowie duchowe nowych ludów, dotknęła ich mimowoli boleśnie.

— A tu co? — paplała Emilia dalej. — Imperator, młody, przystojny, zamyka się po całych dniach z kapłanami i zabawia się

świętobliwą gadaniną; panowie barbarzyńscy chodzą po ulicach zachmurzeni, poważni, jak gdyby mieli we wnętrzościach wielony obowiązek, niewiasty zasłaniają sobie oczy, gdy mnie spotykają, motloch wytyka mnie palcami. Tylko ta obłudna, chciwa hałastra dworska cisnie się do mnie, i to chyłkiem, wieczorami. Cóż to? Zbrodniarką jestem, albo stara, brzydka, której trzeba unikać, aby nie zadała jakich czarów? Zadają ja czary, ale słodkie, rozkoszne. Jeszcze one nikomu nie obrzydły.

Pokazała w zalotnym uśmiechu białe, drobne zęby.

— Może i wielki podkomorzy należy do twoich wielbicielei? — zapytał Juliusz.

— Jakżeby inaczej? — odrzekła Emilia. — Kręci się koło mnie cała hałastra dworska bez przeszłości i bez jutra. Zbiegło się to robactwo z różnych stron cesarstwa, wylazło ze wszystkich nor, w których mieszkała nędza z nizekzernością, zdobyło sobie pochlebstwem, kłamstwem, szpiegostwem, cierpliwością psów, kącik w pobliżu tronu, odpędziwszy zdradą lepszych i zasłużonych i używa teraz za czas stracony. Znać ich przecież. Ta hołota wyzłocona, szeleszcząca jedwabiami, sprzedaje bez namysłu wszystko, byle napełnić własną szkatułę, ale kupić nie chce nie, nawet miłości. Podkomorzowie wieley i mali, łowczy tacy i oważy, koniuszowie od starych szkap, podezszowie od wody, bo Walentynian lęka się wina, wystawiają sobie, że Emilia będzie ich kochała dla ich łańcuchów i medalów, którymi ich imperator poobwieszał. Dygnitarze! Dziś świeca, jak niebo gwiaździste, a jutro obędzie ich kaprys Jego Wieczności ze wszystkich błyskotek i cisnie w błoto ulicy. Ładnemi ramami otaczają się ci nowi imperatorowie! Ten rudy kot, który był w Konstantynopolu poborcą, celnikiem, szpiegiem, wróbił dla starych bab, retorem zbogaconych rzeźników, zanim został gorliwym Galilejczykiem i wkręcił się w łaski Walentyniana, ten wycierus, któremu niedo-

świadczona młodość imperatora oddała pod opiekę świętą koźnicę, wzięłaby odemnie nie tylko miłość za darmo, lecz ograbiłaby mnie ze wszystkiego, co posiadam, gdybym nie umiała bronić swojego mienia. Nędznik! Groźba chce mnie zmusić do uległości. Nie cierpię ich, nie cierpię, nie cierpię! — wołała Emilia, tupając nogami. — Gdybym im mogła dokuczyć, posłałabym do Lugdunu Wenerze dziesięć jałowic.

Nagle, bez przejęcia, zmieniła się jej twarz z zagniewanej, mściwej, stała się łagodną, dobrą.

— Czekam dziś na was, przestawni ojcowie — mówiła histryonka miękko, złożwszy ręce, jak do modlitwy. — Na obiad nie, bo nie miałabym z was przy stole żadnej pociechy. Wiem, że posilacie się skromniej od moich niewolników. Pragnę tylko patrzeć na twarze rzymskie i słuchać mowy rzymskiej. Oto moje więzienie.

Zrobiła minkę proszącego dziecka i uderzyła młotkiem w bramę ogrodu, w którym znajdowała się mała willa.

Kiedy znikła w domu, posławszy jeszcze z progu senatorom od ust ręką pocałunek, odezwał się Galeryusz:

— Można by wyzyskać stosunki tej zalotnicy i jej nienawisć do urzędników dworskich do naszych celów.

— Właśnie o tem myślę — odrzekł Juliusz. — Gdyby się nam udało podrażnić tego rudego kota, jak Emilia podkomorzego nazywa, przeciw Arbogastowi, byłaby potława dzieła dokonana. Najbliższy ucha Walentyniana, wtajemniczony w jego zamiary, znalazłby podkomorzy łatwiej odemnie drogę najpewniejszą do jego ambicyi i podejrzliwości. Trzeba być koniecznie u Emilii.

(Ciąg dalszy nastąpi).

67.710 zł.; obecnie przy 54 urzędnikach wydatki czynią 106.765 zł. Najmniej zmiany doznała administracja cel, która miała dawniej personal urzędniczy składający się 76 osób (wraz z praktykantami), a kosztowała 113.176 zł., obecnie zaś ma 90 urzędników a kosztuje 121.862 zł. Ostatni rozdział, ostatnią gałąź ogólnej administracji spraw skarbowych stanowi „katalog podatku gruntowego”. Przed dwudziestoma laty była to regulacja katastru, dla której funkcjonowały tylko instytucje niestałe; po ukończonej regulacji atoli ustanowiono dla ewidencji rzeczonoego katastru osobne urzędy stałe. Żąd też jedno z drugim właściwie wcale w porównaniu iść nie może. Ponieważ jednak regulacja podatku gruntowego trwała lat kilkanaście i figurowała w budżecie rzeczywiście w dziale wydatków zwyczajnych, czyli stałych, tak samo jak teraz ewidencja, przeto zestawiamy liczby dawniejsze z preliminowanymi na rok 1897, zwłaszcza gdy teraz znowu są wydatki przejściowe, mianowicie na rewizję katastru. W roku 1878 funkcjonowało 100 urzędników, a wydatki czyniły 475.330 zł., z których naturalnie bardzo przeważna część szła nie na urzędników, lecz na pomiary, reambulacje, komisje i t. d. na rok 1897 preliminowano przy liczbie stałych urzędników 140 wydatki stałe na 295.500 zł. i około 250.000 zł. przejściowych, czyli razem około 545.000 zł.

Suma powyższych ośmiu tytułów administracji spraw skarbowych czyni: wydatki dawniej 2.666.500 zł., w roku przyszłym 4.892.700 zł., czyli o 1.226.200 zł. więcej; personal urzędniczy, bez woźnych, sług, strażników i t. p., dawniej 1.267, obecnie 2.186 osób, t. j. o 919 osób więcej.

Nieobjęta tytułami powyższymi służba kontroli podatków spożywczych, w r. 1878 w Galicji wcale jeszcze nie istniała, przynajmniej nie w formie osobnej instytucji. Obecnie służba ta składa się z 48 głów personalu urzędniczego (44 dla gorzelni, 4 dla cukrowni); wydatki na nią wynoszą 139.000 zł., z której to sumy prawie połowa przypada na dyety, koszta podróży i potrzeby kancelaryjne. Jest to więc w odniesieniu do r. 1878 nowy tytuł budżetowy.

Wydatki zwyczajne na kopalnie i warzelnie soli wraz ze sprzedażą wynosiły w r. 1878 — 1.026.391 zł., na rok przyszły preliminowano je w kwocie 1.381.809 zł. Liczba zatrudnionych tu urzędników nie da się wedle preliminarzy ściśle obliczyć, bo wykazy personalu nie są podzielone na kraje; można jednak powiedzieć, że przed dwudziestoma laty było ich niespełna 70, a obecnie jest ich około 75; ale całkiem ściśle można obliczyć płace urzędników i sług, a różnice między rokiem 1878 a 1897 są tak charakterystyczne, że uważamy za stosowne podać je w zestawieniu następującem. Płace te, bez dyet, bez kosztów podróży, bez adjutów i remuneracji, są:

	w r. 1878 złr.	w r. 1897 złr.
w Wieliczce	16.940	47.629
„ Bochni	8.270	18.877
„ Bolechowice	2.700	5.467
„ Delatynie	2.280	6.386
„ Dolinie	2.500	5.192

„ Drohobyczu	2.225	5.184
„ Kałuszu	2.500	10.299
„ Kosowie	2.500	7.112
„ Lacku (czy nie Łączku?)	2.700	8.722
„ Łaneczynie	2.330	4.292
„ Stebniku	2.180	7.478
w sprzedaży soli	30.689	35.305
suma	77.864	161.937

Że ta więcej 100-procentowa różnica płac nie jest spowodowana wielkiem pomnożeniem personalu urzędniczego, pokazuje się także z porównania produkcji, które zresztą samo w sobie już jest ciekawe, głównie dla tego, że widzimy wielkie zmniejszenie się produkcji soli kuchennej. Produkcja była, a względnie ma być następująca:

	w r. 1878	w r. 1897
soli centnarów metrycznych	1.235.306	896.100
kuchennej	2.500	—
na wozowej	—	30.000
kainitu	—	30.000
dla fabryk	90.500	465.600
dla bydła	—	177.580
razem	1.328.306	1.569.280

Znacznie mniejsza (o blisko 350.000 cent. metr.), produkcja soli kuchennej tłómaczy się, przynajmniej w większej części, brakiem odbytu za granicę. Na rok 1878 przewidywano jeszcze odyt 284.400 cent. metr.; dziś już nie nie wychodzi za granicę, chociaż ceny ustanowione dla zagranicy były tak niskie, że z Królestwa polskiego przemycano sól galicyjską do Galicji.

Jak się zdaje, odgrywa w ogólnem podwyższeniu wydatków zwyczajnych na kopalnie i warzelnie bardzo ważną rolę także polepszenie doli robotników; tak bowiem przyjmujemy podwyżkę „kosztów produkcji”, które (bez kosztów denaturacji soli dla fabryk i dla bydła) w r. 1878 wynosiły 472.810 zł., a na rok przyszły są preliminowane w sumie 549.875 zł., czyli o 77.000 zł. większej.

Oprócz zwyczajnych, są wydatki nadzwyczajne, preliminowane na rok przyszły w sumie 251.000 zł. (na rok 1878 były preliminowane w sumie 26.500 zł.). Prawie trzecia część dostanie się Wieliczce, mianowicie na dwie nowe maszyny parowe do wydobywania materiału na wierze 75.000 zł. i na budynek dla szkoły górniczej wraz z muzeum 10.000 zł. (druga i zarazem ostatnia rata). Bochnia otrzyma 9000 zł. na budynek dla warsztatu kowalskiego i ślusarskiego, który żupa solna sama utrzymywać będzie, bo rzemieślnicy tamtejsi za nadto się drożą; dalej 10.000 zł. na głębokie wiercenia, aby lepiej poznać pokład soli; nakoniec 40.000 zł. na kolej podciągową o linie drugicanej między szybem „Campi” a stacją drogi żelaznej. Delatyn otrzyma 4500 zł. na budynek, pod którym założony będzie nowy szyb. W Dolinie stanie kosztem 48.000 zł. nowy budynek dla warzelni, bo stary już się wali. W Kałuszu poszukiwania soli potasowych za pomocą głębokich wierzeń i odkopywania kosztować będą 21.000 zł., a roboty wiertnicze dla założenia nowego szybu dla warzelni kosztować będą 12.000 zł. Kosów otrzyma 9500 zł. na zakończenie robót około drugiego szybu. Na koniec Lacko otrzyma kosztem 12.000 zł. nowy budynek dla zarządu żupy.

O drugim monopolu skarbowym (na tytoń) i reszcie rozdziałów etatu Ministerstwa skarbu w artykule następnym.

Józef Glinkiewicz.

Reforma gminna w Galicji.

Depesza wczorajsza doniosła o artykule *Czasu*, podającym reskrypt Ministerstwa spraw wewnętrznych do Namiestnictwa we Lwowie, w sprawie reformy gminnej w Galicji. Streszczony w depeszy naszej reskrypt ministerjalny, o którym wiedeński korespondent *Czasu* mówi, że „stanowiąc on będzie ważny dokument w długich dziejach usiłowań reformy, gdyż oznacza wejście sprawy w sferę praktyczną i usuwa wszelkie wątpliwości co do energicznego współdziałania władz państwowych w tej kwestyi”, — przedstawia się w sposób następujący:

W reskrypcie oświadczone przedewszystkiem, że Rząd z całą gotowością podejmie inicjatywę, której się od niego domaga rezolucja Sejmu galicyjskiego z dnia 7 lutego b. r. i starać się będzie usilnie o jak największe przyspieszenie akcji. Jakkolwiek dotychczasowe materiały ustawodawcze są bardzo niedostateczne i wymagają uzupełnienia, Rząd jednak obecnie już określa bliżej te punkta widzenia, z których zamierza podjąć reformę.

Długoletnie usiłowania naprawy ustawodawstwa gminnego w Galicji, mają swe źródło w świadomości, iż większość gmin nie jest w stanie wypełniać włożonych na nie obowiązków administracji publicznej. Ze stanowiska Państwa jest usunięcie tego głównym celem reformy: idzie o stworzenie rękojmi, iżby czynność tej najniższej jednostki administracyjnej była prawidłową i skuteczną. Jakkolwiek dotyczy to w pierwszej linii tak zwanego poruczonego zakresu działania, to jednak i po za nim istnieje szereg agend, wykonywanych przez gminę w interesie publicznym i w zastępstwie Państwa, chociaż ustawa zalicza je do własnego zakresu działania gminy.

Dwie głównie drogi mogłyby prowadzić do pożądanego celu. Naprzód możnaby agendy te wyłączyć poprostu z autonomicznej organizacji gmin i przelać na władzę państwową. Następnie zaś można szukać rozwiązania kwestyi w samychże ramach urzędów. Pierwsza droga byłaby może szybszą i skuteczniejszą, ale nie dałaby tych korzyści, które w interesie administracyjnego wywyczerzenia, a pośrednio i politycznego wykształcenia szerokiej kół ludności, przedstawia samorząd, oparty na zdrowych zasadach i przystosowany rzeczywiście do praktycznych potrzeb życia. Jeśli więc — jak się okazuje z obrad i uchwał sejmowych — opinia publiczna w kraju oświadcza się za drugą z powyższych ewentualności i pragnie, aby reformę przeprowadzono bez zachwiania autonomicznej podstawy organizacji gminnej, to i rząd nie ma powodu występować przeciw tej tendencji.

Osiągnięcie celu na tej drodze jest jednak możliwem tylko w ten sposób, iż z obecnych gmin i obszarów dworskich utworzone

będą nadto dla ściśle określonych celów administracyjnych odrębne organizmy administracyjne. Rząd też bez zastrzeżeń akceptuje ów kierunek główny, który Sejm przyjął w swej uchwałce z dnia 7 lutego b. r.

Dopiero jednak ukształtowanie się szczegółowe reformy nadać jej może piętno własne i wartość. O sukcesie lub niepowodzeniu reformy rozstrzygać będą szczegółowe postanowienia, a więc: obszar przyszłych związków gminnych, kwalifikacja jej organów administracyjnych, sposób ustanowienia tychże, ich zakres działania, podporządkowanie pod władzę nadzorczą, stosunek do naczelników gminnych i t. p. Wreszcie zasadniczą jest kwestya kosztów reformy i ich oddziaływanie na istniejące ciężary gminne.

Przy tworzeniu związków nie można w żadnym razie postępować wedle jakiegos z góry przyjętego szablonu: liczba ludności n. p. nie może być wyłączną podstawą tych urzędzeń. Obecnie brak materialnych i intelektualnych sił do zwalczania zadań gminnych jest przyczyną złego; ta okoliczność właśnie musi być kryterium całej akcji. Przy tworzeniu związków trzeba więc będzie uwzględnić konfigurację powiatu, stosunki komunikacyjne, gęstość zaludnienia, istniejące już urządzenia administracyjne, ewentualnie względy tradycyjnej przynależności i t. p.

W tym więc kierunku żąda Ministerstwo uzupełnienia materiału, na którego podstawie przystąpi się natychmiast do ułożenia projektu ustawy w porozumieniu z władzą autonomiczną krajową.

Z Włoch.

(Zagraniczna polityka Włoch. — Traktat z Abisynią. — Wizyta kardynała Ferrari'ego u królestwa włoskich).

Sygnalizowana we wczorajszej depeszy z Rzymu wielka mowa polityczna, którą wygłosił minister włoski Sineo w obec swych wyborców w Carmagnoli, zasługuje na bliższą uwagę, ponieważ określa stanowisko Włoch w obec zagranicy, w szczególności w obec Francji, z drugiej zaś strony jest jakby pierwszym oficjalnym komentarzem do zawartego z Abisynią traktatu pokojowego.

Minister przypomniał przedewszystkiem ową krytyczną chwilę, kiedy to rząd obecny przyszedł do steru i szukał w duchu prawdziwej wolności pojednania na wszystkich polach. Następnie zwrócił się minister do stosunków z Francją i w sprawie traktatu handlowego z Tunisem wyraził się: „Pragnąc żyć w szczerzej i serdecznej przyjaźni z Francją, czynimy tylko zadość jednomyślnemu usposobieniu kraju. Zawarte umowy były dla nas zaszczytne i zabezpieczyły nasze interesy w Tunisie. Przy układach okazały się po obu stronach jak najlepsze zamiary, tak, iż należy się spodziewać daleko idącego wyzyskania traktatu w ekonomicznym znaczeniu.”

W sprawie Abisynii oświadczył minister, iż wszystkie okoliczności zmuszały Włochy do zawarcia honorowego pokoju, stosownie do programu, który przez gabinetu margrabia Rudini, rozwinął w parlamencie.

8)

OMBRA

II.

(Ciąg dalszy).

Barini wrócił tak wzburzony i poruszony, że młoda kobieta, spostrzegłszy to, zapytała, czy „Ombra” bardzo skrytykowaną została.

— Nie, nie, *regina mia*, podnoszą cię pod niebiosa. A byłoby ostatni, żeby nie padali do twoich stóp.

— Dlaczego wyglądasz taki strapiiony? — Nie jestem strapiiony, tylko zasmucony. Wyobraź sobie, że wczorajszy dochód olbrzymi.

— Co za szczęście! — zawołała lady Stève.

— Ale biedny Stranoni nie weźmie z tego ani grosza. Wszystko to dla sierot.

— Tak być powinno, ponieważ przedstawienie było na ich korzyść — odrzekła Minia.

— Zapewne, *mia cara*, ale nieszczęsny dyrektor ma siedmioro dzieci... sezon teatralny niedopisak; Stranoni zrujnowany!

— Biedny człowiek! cóż się z nim stanie? — zapytała Minia tknięta litością.

— Pozostaje mu tylko rzucić się do rzeki; to właśnie mówił mi przed chwilą.

— Zanieś mu wszystkie pieniądze, które z sobą mamy, Barini!

— Chcesz więc, żeby się wszysoy dowiedzieli, że Ombra jest wielką panią? Spiewaczka nie była tak wspaniałomyślną; daje ona swój talent, ale nie pieniądze.

— Cóż robić? — zawoła lady Stève.

— Jest sposób, aby mu przyjść z pomocą: zapewniam ci, że cwa przedstawienia sławnej artystki uratowałyby go z nędzy.

— To niepodobna! — był pierwszy okrzyk młodej kobiety.

Ale nigdy się bezkarnie nie kosztuje upajającego owoc powodzenia, nie doznaje się na próżno nowych wrażeń; Minia z początku kategorycznie odmówiła, potem zaczęła się wahać, i nareszcie uległa namowom starego tenora.

— Jesteś aniołem! — zawołał i copędzej uciekł, bojąc się, żeby lady Stève się nie rozmyśliła.

Dwa przedstawienia zostały ogłoszone, wszystkie miejsca wykupione, a sala była pełna, gdy kurtyna się podniosła.

Był to zaszczytny wieczór dla spiewaczki i jej nauczyciela. Szał prawdziwy opłynał słuchaczy... starzy dyktanci odnaleźli w Ombre dawną metodę, o której sądzili, że jest już zatracona; młodzi znowu, ujęci potęgą talentu, który zdawał im się nowy zupełnie, ulegali urokowi artystki. Minia zmuszoną była uciekać pokryjomu z teatru, aby nie być niesioną w tryumfie przez ulice miasta. Uciekając zabrała z sobą jedyny bukiet, zostawiając wszystkie, które pokrywały literalnie deski sceniczne, bukiet z kamelii i fiołków, rzucony przez tego samego widza, co wtedy za pierwszym razem.

Na ostatnim przedstawieniu można było mieć obawę, żeby sala się nie zapadła od oklasków i wywoływania; kobiety rozrywały swoje bukiety, rzucając je na scenę, mężczyźni stawali, wywołując „boską diwę”; pomiędzy tymi ostatnimi Minia widziała znowu swego wielbiciela, który błąd i nieruchomy stał na swoim miejscu; skłonił jej się, jak królowej.

Gdy po swoim tryumfie lady Stève znalazła się u siebie, trochę upojona i jakby oszołomiona powodzeniem, odprawiła Maryetę natychmiast, gdy ta ją rozebrała z teatralnego stroju i kazała powiedzieć Bariniemu, że zobaczy się z nim dopiero nazajutrz. Nie dlatego powiedziała, aby potrzebowała spocząć, ale czuła pragnienie być samą. Była zdziwiona czując się prawie smutną...

Piękny bukiet, który przyniosła z teatru, leżał przed nią.

— Na cóż mam go chować? — rzekła patrząc na kwiaty — nie zobaczę już nigdy tego, który mi go ofiarował!...

Jednakże, zrywając kilka aksamitnych śnieżno białych listków, schowała je do kasetki z klejnotami.

Nazajutrz nikt nie mógł poznać w tej białej blondynce, jadącej koleją w stronę Alpino, śniadej i sławnej już spiewaczki, której osobistość pozostała tajemniczą; bo wszystkie pytania nie odniosły skutku, wszystkie poszukiwania i domysły daremne... Ombra zniknęła, jak cień prawdziwy.

III.

Minia, w swoim pięknym pałacu, pragnęła zapomnieć o tym śnie jasnym, o tych uroczystościach, w których grała rolę bohaterki, tej czarodziejskiej bajce, wprowadzonej w czyn przez wróżbitę Barini'ego. Ale ten ostatni przypomniał jej często jej powodzenie i wspaniałomyślność względem Stranoni'ego. Wtedy, Minia także przypominała sobie to, czego doznawała, gdy głos jej walczył z instrumentami, siłą się na dźwięczność i potęgę, gdy mogła dowolnie wyrazić i dać uczuć tym, którzy ją słuchali, swoje własne wrażenia; ale nie wspominała nigdy o tem, co jej

najczęściej na myśl przychodziło, stanowiąc zupełnie odrębny urok... nie były to ani oklaski, ani zapach tych tłumów, które kwiaty rzucały jej pod nogi, był to tylko jeden bukiet, jedyne widza, którego oczy wilgotne i rozrzwoniłone widziały ciągle przed sobą. Przyznawała sama przed sobą, że widok tego zachwyty pełnego rzewności, był przyczyną, że głos jej stał się wymowniejszy, pełniejszy i że ona dla niego tylko spiewała.

— Kto to był?... — pytała się sama siebie często: — może jaki artysta?...

A potem, wzdychając smutnie: —

— Cóż mi to obchodzi! — dodawała — skoro go już nigdy nie zobaczę!...

Dni mijały a ona ani się skarżyła, ani nie pragnęła niczego. Inna na jej miejscu, znajdowałaby życie podobne nader powaznem, nudnem, bo Minia nie posiadała innego towarzystwa tylko jednego starca, a za całą rozrywkę, widok chmur przepływających po niebie. Ale jej to wystarczało; chmury zabierały z sobą jej myśli ku nieznanym krajom, gdzie przebywał ten, który serce jej poruszył. Miłość ta, z której, prawdę mówiąc, Minia prawie sprawy sobie nie zdawała, była czystem światłem, oświecającem młode jej życie, błyszcząc wśród nocy, w snach niewinnych, podobna do tajemniczej gwiazdy, która prowadzi podróżnika przez drogę ciemną i każe mu podnosić oczy ku Temu, który wspiera słabych i samotnych.

Czasami, gdy się zastanowiła głębiej, myśl uparta dokuczała jej; pragnęłaby ją odpędzić, uwolnić się od niej, ale jakim sposobem? Nie widywała nic nowego i nie miała żadnego zajęcia dla umysłu wymagającego pokarmu...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Niemcy, Austria i Anglia przyjęły wiadomość o zawarciu pokoju z zadowoleniem. Francja i Rosja złożyły Włochom życzenia z powodu traktatu. W ten sposób rozprószone nieufność zaprzyjaźnionych ludów. Po ratyfikowaniu pokoju mógł król powtórzyć słowa swych przodków: „Tak chciało ogółnie dobro.“ Albowiem Włochy, chcąc być europejskim mocarstwem, musiały się wyrzec dążenia zostania afrykańskim mocarstwem i wybrać pracę na niwie narodowo-ekonomicznej i spełnienie swej misji w europejskim koncercie. Zawarcie pokoju pozwala Włochom poświęcić się rozstrząsaniu problemów kolonialnych, wojskowych i finansowych, oraz reform politycznych, administracyjnych i kolonialnych dla stworzenia pomysłowej przyszłości.

W włoskich kołach rządowych zapewniają, że zapowiedziana w traktacie pokoju z Menelikiem regulacja granic bardzo mały zmieni linie Balana-Mareb. Bawiący w Rzymie słynny podróżnik afrykański Schweinfurth bardzo chwalił traktat pokoju jako dla Włoch korzystny; w obrębie nowych granic wystarczy 3000 wojska na załogę; dobrzeby jednak było ogłosić Massawę wolnym portem i ustąpić z Kassali.

O znanej wizycie kardynała Ferrariego u królestwa włoskich w Monzy, piszą z Rzymu do *Polit. Corr.* pod dniem 18 b. m. „Stosunki między Watykanem a Kwirynałem zaczynają się stanowczo poprawiać. Urzędowa wizyta króla na życzenie Papieża złożył królowi w Monzy kardynał arcybiskup medyolański ks. Ferrari, jest tego dowodem. Kardynał ten był jednym z najbardziej nieprzejednanych księży Kościoła i aż do dni ostatnich jawnie okazywał nieprzyjazne usposobienie dla królewskiego dworu i rządu. Musiało tedy zwrócić szczególną uwagę, że przed kilku dniami kardynał prosił króla o audyencyę, którą też natychmiast otrzymał. Przy tej sposobności był on także przedstawiony królowej, a ponieważ wówczas bawił w Monzy minister spraw zagranicznych margrabia Visconti-Venosta przeto i z nim kardynał odbył długą naradę, z której był tak samo bardzo zadowolony, jak z audyencyi u króla. O całym przebiegu tej wizyty kardynał doniósł zaraz telegraficznie Papieżowi“.

§ Izby francuskiej.

(Dyskusya nad przymierzem francusko-rosyjskim.)

Natychmiast po odjeździe carstwa rosyjskich z Francji doniosły dzienniki, że z chwilą zebrania się Izby posłowej radykalni będą interpelowali rząd w sprawie stosunku łączącego Republikę francuską z cesarstwem rosyjskim. Stało się to dopiero w tych dniach z okazji dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zewnętrznych; głównym momentem dyskusji była naturalnie mowa ministra Hanotaux, a najbardziej charakterystyczną jej stroną jest to, że nie wyrzekł on wyrazu *alliance*, lecz *entente*. Nie zostało zatem i tym razem wypowiedziane wielkie słowo: „przymierze“. Być może, że formalnie ono nie istnieje, lub może też car nie życzy sobie jego ogłoszenia; bądź co bądź każdy polityk musi liczyć się z tym faktem, że Rosja i Francja znajdują się w najściślejszym porozumieniu zgodnie występować we wszystkich wielkich sprawach zagranicznej polityki.

Oto przebieg posiedzenia: Przywódca socjalistyczno-radykalny Millerand, przy obradach nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych, wystosował zapytanie do ministra Hanotaux, odnoszące się do formy i warunków przymierza Francji z Rosją. Millerand chciał się dowiedzieć, czy istnieje specjalna uгода Francji z Rosją, szczególnie zaś konwencya wojskowa. Interpelant przyznał, że zbliżenie, jakie nastąpiło pomiędzy republiką francuską a Rosją jest znakiem podniesienia się Francji pod względem stanowiska międzynarodowego; ale reprezentacya narodu chce i powinna wiedzieć, jakie ciężary i zobowiązania podjęła Francja względem Rosji i czego za to spodziewać się może ze strony swych sprzymierzeńców.

Minister Hanotaux dał na to pytanie bardzo powściągliwą odpowiedź, w której mówił tylko o porozumieniu, a nie o przymierzu z Rosją. Ważna ta odpowiedź brzmiała mniej więcej jak następuje: Rozmaite ministerstwa, które po sobie następowaly, pozostały wiernie stosunkom z Rosją, i temu kierunkowi polityki, który odpowiada nie tylko koncepcjom mężów stanu, ale i uczuciom narodu. Niedawno młoda para monarsza, która w swej podróży odwiedziła najwybitniejszych naczelników państw w Europie, przybyła także do Francji dla powitania rządu zaprzyjaźnionego narodu. Francja w obec tych dostojnych gości zachowała nie tylko naturalne przepisy gościnności, ale zarazem, podejmując ich, okazała tyle serdeczności i tyle gościnności, że wszyscy doznać musieli wrażenia, iż przy tem spotkaniu wielkiego monarchy z wielkim ludem odbyła się szczególna i wielka uroczystość. Od prezydenta republiki, od

wybrańców narodu, do najprostszych obywateli, każdy uznać musiał świetność tych uroczystości i w uczuciach radości i zaufania odezwać musiał wszystko to, co się odnosi do przeszłości i co przyszłość zapowiada.

Obecnie żądają od nas wyjaśnień, jakich nie żądano od naszych poprzedników. Mam tylko jedno do powiedzenia p. Millerandowi: Co można było i co trzeba było powiedzieć publicznie, to powiedzianem zostało w dobrze obmyślanych, omówionych, jasnych słowach przez Jego Cesarską Mość cara rosyjskiego i przez prezydenta republiki, w Cherbourgu w obec marynarki, w Paryżu w obec reprezentantów narodu i w Châlons w obec szefów i oficerów armii krajowej.

Minister spraw zagranicznych trzyma się tych enuncyacji. Zadanie, jakie ma do spełnienia i wyższy interes, łatwo zrozumiały dla Izby, wkładają na niego obowiązek, ażeby nie do tego nie dodawał w sprawie porozumienia, którego istnienie nie pozostawia obecnie żadnej wątpliwości.

Odpowiedź ministra Hanotaux nie zrobiła wielkiego wrażenia w Izbie i nie dała żadnego powodu do zapału, ale wezwala opozycję do powściągliwości, tak, iż socjaliści na tem wyjaśnieniu poprzestali, Jaurès tylko zabrał jeszcze głos, ażeby oświadczyć, iż z wywodów ministra widzi, że nie można oczekiwać od ministerstwa dokładniejszego wyjaśnienia, a zatem naród powinien zrozumieć, że tylko na sobie samym polegać może.

W dalszym ciągu obrad poruszono także kwestyę egipską i jakby dla wynagrodzenia Izby za powściągliwość w kwestyi przymierza francusko-rosyjskiego, minister Hanotaux oznajmił stanowczo, że Francja energicznie domagać się będzie ewakuacyi Egiptu, i że w sprawie tej, w której dotychczas była odosobniona, ma obecnie poparcie zaprzyjaźnionego państwa.

W końcu próbowała opozycya zaciepić ministra spraw zagranicznych w sprawie stosunku Francji do Watykanu, i dep. Hubbard domagał się zniesienia ambasady francuskiej przy Watykanie, na co Hanotaux dał taką samą odpowiedź, jak przed rokiem minister Berthelot, a mianowicie powołał się na konordat, który wymaga istnienia francuskiej reprezentacyi dyplomatycznej przy Watykanie.

Na wszystkich tych trzech punktach minister Hanotaux odniósł zwycięstwo nad opozycją radykalną i socjalistyczną.

KRONIKA

Lwów, 24 listopada.

— **Nowe okręgi sanitarne.** Wydział krajowy zamierza przedłożyć Sejmowi wniosek o upoważnienie Wydziału krajowego do utworzenia w 1897 r. 20 nowych okręgów sanitarnych, a przedewszystkiem 18 następujących: w pow. brzeskim w Czochowie i Szczerzowej; w pow. bocheńskim w Łapanowie i Ujściu solnem; w pow. krakowskim w Liszkach; w pow. złoczowskim w Gołogórah; w pow. żywieckim w Jeleśni; w pow. staromiejskim w Topolnie; w pow. stryjskim w Tuchołcach; w pow. nadwórniańskim w Nadwórnie; w pow. przemysłańskim w Dunajowie; w pow. brzeżańskim w Kozowej; w pow. gródeckim w Dąbrowie; w powiecie niskim w Ulanowie; w pow. cieszanowskim w Dzikowie starym; w pow. myślenickim w Rabce; w pow. mościskim w Mościskach i w pow. chrzanowskim w Bobrku.

— **Telegraf.** Z dniem 22 b. m. otwarto w Rzegocinie (pow. bocheński), przy istniejącym tamże c. k. urzędzie pocztowym stację telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

Ze względu na istniejącą tegoż nazwiska stację telegrafu w Prusiech „Rzegocin“, należy dla zapobieżenia omyłkom telegramy do nowo otwartej stacji telegraficznej adresować: „Rzegocina Galicya“.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Delegaci miejscy.** Na konferencyi delegatów Rady miejskiej nastąpił rozdział delegatów pomiędzy poszczególne dzielnice i wybór przewodniczących. Rozdział jest następujący. Do dzielnicy I. należą pp.: Czapeczyński Piotr, jako przewodniczący; dalej dr. Gryziecki Feliks, Pienas J., Rawski Wincenty i dr. Sielski Fel. Do II. dzielnicy pp.: Gubrynowicz Władysław (przewodniczący), Beiser Jakób, dr. Dziędzielewicz Antoni, dr. Goldman Bernard i dr. Gostyński Józef. Do III. dzielnicy pp.: Clucheński Stanisław (przewodniczący), dr. Byk Emil, hr. Borkowski Jerzy, dr. Dulga Władysław i dr. Głębicki Stanisław. W dzielnicy IV. wybrani pp.: Gołab Andrzej (przewodniczący), dr. Ciesielski Teofil, dr. Maryański Aleksander i Walichiewicz Michał. W śródmieściu pp.: Heppa Edward (przewodniczący), Bardasz Ferdynand, Getritz Aleksander i Jankowski Józef.

— **Gmach Towarzystwa sztuk pięknych.** Komisya regulacyjna miejska wraz z komisją plantacyjną odbyły wczoraj naradę pod

przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Schayera. Celem jej był wybór miejsca pod gmach dla Towarzystwa sztuk pięknych. Udano się do ogrodu miejskiego, gdzie oglądano kółkami wytknięty plac pod budowę tego gmachu. Dyskutowano także i możliwości innej sytuacji budynku, aniżeli owa wytknięta przez miejską inżynierję, uchwały jednak nie powzięto żadnej.

— **Hr. Bolesta-Koziebrodzki**, radca ambasady austriackiej w Madrycie, przybył do Rzymu.

— **Zebrańie przedwyborcze.** Otrzymujemy następujące pismo: Z powodu mającego się odbyć wyboru posła z kuryi większej własności w Przemyślu, zapraszamy panów wyborców z tejże kuryi na przedwyborcze zgromadzenie do Przemyśla, które się odbędzie w dniu wyboru, d. 23 grudnia w sali Rady powiatowej o godzinie 10 rano.

Stanisław Stadnicki. Stefan Zamojski.

— **P. Marya Konopnicka**, wygłosi w piątek w sali ratuszowej o godz. 7 wieczorem odczyt p. t.: „Nasz lud“. Dochód przeznaczony na bibliotekę Czytelni dla kobiet

P. Marya Konopnicka zamierzała zabawić we Lwowie czas dłuższy, lecz stan zdrowia zmusza ją do przyspieszenia wyjazdu na Południe.

— **Walne zgromadzenie Towarzystwa** przyjaciół uczącej się młodzieży, odbędzie się w niedzielę, dnia 6 grudnia b. r. we Lwowie o godzinie 12 w południe w sali ratuszowej.

— **Wiec katolicki w Jaśle** odbył się dnia 20 b. m. w tamtejszej sali gimnastycznej pod przewodnictwem p. Jana Daty, posła na Sejm krajowy, przy udziale kilkuset uczestników. Przewodniczący zaznaczył, że celem wiecu jest omówienie spraw traktowanych na II wiecu katolickim we Lwowie. Przewodniczącym wybrano jednomyślnie p. Lisowieckiego, właściciela Niegłowic, zastępcami posła Jana Datę i ks. kanonika Fr. Matwijkiewicza; sekretarzami pp. Pilińskiego, właściciela Tarnowca i p. Szubę. Prócz tego wyznaczono czterech kwestorów, mających utrzymywać porządek w sali.

Ks. kan. Sroczyński odczytał bardzo piękny list pasterski, w którym ks. biskup Solecki, w odpowiedzi na list, wysłany do niego przez komitet urządzający wiec, wyraża radość z powodu przyścia do skutku wiecu, użyczył błogosławieństwa referentom i wszystkim uczestnikom, a reprezentantem swym mianował ks. kan. Sroczyńskiego.

Pierwszy referat miał ks. Władysław Sarana, proboszcz z Szepiów, na temat: „Życie katolickie na wsi“. Referent mówił o nadzwyczaj doniosłym i zbawiennym wpływie wiary św. tak na życie każdego katolika, jak w szczególności na życie wieśniaków. Dlatego też prawdziwym zbrodniarzem jest ten, kto rzuca się na ten najdroższy skarb ludu polskiego. Mowa przytoczyła zdanie Ochowicza, który acz pozytywista — pisał: „Nie bądźcie złodziejami, nie odbierajcie ludowi wiary, kiedy mu nie innego zamiast niej dać nie możecie“, jak również zdanie Waszyngtona: „Kto chce odebrać ludowi religię, jest albo złoczyńcą, albo szaleńcem, albo raczej i jednym i drugim“. Treścią mowy było przedstawienie, jak w celu podniesienia uczuć religijnych wśród ludu działać winien duszpasterz, jak dwór, jak sama gromada. Referent postawił następujące rezolucye: Zgromadzeni na wiecu sprawodawczym oświadczają: I. Wiara św. jest ich najdroższym skarbem, który sobie ponad wszystkie inne dobro cenią. II. Jako prawy katolicy wyrażają cześć i posłuszeństwo Ojcu św. i biskupom i wyrażają się wszelkiej wspólności z tymi, którzy nauki Ojca św. i ostrzeżeń biskupów nie słuchają i przeciw ich powadze występują. Obie rezolucye przyjęto jednomyślnie.

Drugi referat miał prof. gimnazjalny, Aleksander Truszkowski „O sposobach zachowania średniej i małej własności włościańskiej“. Na ten temat rozwinęła się ożywiona dyskusya. Z wieśniaków jedni wręcz się sprzeciwiali jakimkolwiek ograniczeniom podzielnosci gruntów, inni zaś podnosili konieczną potrzebę odpowiedniej reformy. W sprawie parcelacyi jednogłośnie było zdanie, iżby parcelacya majątków była przeprowadzana przez Bank krajowy, albo przez komisję, przez Sejm ustanowioną, bo obecnie z parcelacyi korzystają najwięcej pośrednicy, t. j. żydzi lub adwokaci. Burgilewicz, proboszcz łaciński z Nienaszowa, wyjaśniał, że ubóstwo naszego ludu pochodzi przeważnie z braku krajowego przemysłu.

Trzeci sprawozdawca, prof. Lachowski, mówił na temat „Życie katolickie w mieście“. Mowa wyłuszczała dalej rozwój Stowarzyszeń religijnych i potrzebę ich zakładania.

Na tem zakończono obrady. Ks. kanonik Sroczyński podziękował obecnym jako reprezentant biskupowi, za tę uwagę, jaką poświęcił sprawie. Przewodniczący, p. Lisowiecki, podniósł okrzyk na cześć Ojca św. Leona XIII i Najj. Cesarza Franciszka Józefa, powtórzony przez obecnych z wielkim entuzjazmem, poczem wiec zamknął.

Zgromadzonych uczestników było około 600. Zebrali się wieśniacy, małomieszczanie, posiadacze większych własności, księża, urzędnicy, profesory. W wiecu wzięły udział także niektóre panie jasielskie i wieśniaczki ze wsi okolicznych.

— **Zamiast wieńca na trumnę.** Marya i Aleksander Paparowie złożyli zamiast wieńca

na trumnę s. p. ojca swego Bolesława Papary, 25 zł. dla męskiego Towarzystwa św. Wincencego à Paulo, którego zmarły był długoletnim członkiem.

P. Jadwiga Paparowa z dziećmi, złożyła zamiast wieńca na trumnę s. p. swego męża, 23 zł. dla Tow. św. Salomei.

— **W wagonie kołej konnej** znaleziono jeden zarękwak i jedną koszulę; po odbiorze można się zgłosić w dyrekcji kolei konnej.

— **Śluby.** Dziś we wtorek o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w kościele OO. Bernardynów ślub p. Antoniego Wodzińskiego, właściciela zakładu fotograficznego, z panną Maryą Plutrowską.

W Krakowie w kościele OO. Kapucynów pobłogosławiony został związek małżeński między p. Władysławem Tałasiewiczem, auktantem sądownym, synem s. p. Erazma, radcy apelacyjnego i Ludwiki z Gołębiowskich, a p. Heleną Fuchsówną, córką kupca p. Edwarda Fuchsa i s. p. Heleny z Wiśniowskich.

— **Otwarcie kasyna.** Onegdaj odbyło się w Stanisławowie uroczyste otwarcie gmachu Kasyna mieszczańskiego.

— **Konkurs na posadę kapelmistrza.** Towarzystwo przyjaciół muzyki krak. „Harmonia“ ogłasza konkurs na posadę kapelmistrza z płacą 600 zł. Zgłoszenia przyjmuje prezes dr. Jordan (ul. Wiślna nr. 5) po dzień 30 b. m. Kompetent musi biegle władać językiem polskim, przedłożyć dowody uzdolnienia do kierowania orkiestrą i być wyznania katolickiego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Karol Rossian, rewident rachunkowy Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych.

W Laskowej, Jan Trybulec, notaryusz w Nowym Targu, przeżywszy lat 55.

W Okocimie, Władysław Zaleski, pocztmistrz, w 59 roku życia. Zmarły, ukończywszy szkoły średnie w kraju i odbywszy studia w Włoszech, wstąpił do Akademii wojennej w Wiedniu, którą opuścił z patentem porucznika artylerji. Otwierała się przed nim piękna karyera wojskowa — rzucił ją jednak, aby wziąć czynny udział w wypadkach r. 1863, które życie jego skierowały na inne tory. Odnaczał się niepospolitymi przymiotami umysłu i charakteru.

— **Z Obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej** we Lwowie. Dnia 24 listopada godzina 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie nieba (0-10) **
				kierunek	siła	
23/11	2 połud.	775 20	— 0.6	N	1	10
23/11	9 wiecz.	776 54	— 0.8	NE	1	10
24/11	7 rano	778 17	— 1.0	NE	1	10

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 23 listopada do 7 rano dnia 24 listopada b. r. była — 0.6°C., najniższa — 1.0°C.

Barometr idzie w górę.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{10}$ mm. odjąć.

***) 0 Pogodnie.

***) 10 czątkiem zachmurzone.

— **Znaczny pożar** nawiedził w dniu 22 b. m. miasteczko Dunajów, w pow. przemyslańskim, niszcząc kilkanaście domostw z budynkami gospodarskimi. Pastwą pożaru padł też folwark proboszcza Ład. obrz. i dom miejscowego nauczyciela. Szkoda około 15.000 zł., częściowo ubezpieczona. Przyczyną pożaru nieostrożne obchodzenie się ze światłem.

— **Na karę śmierci** skazał trybunał sędziów przysięgłych w Sanoku Ołeksę Szumnego, parobka dworskiego z Trzojańca, za zamordowanie żony.

— **Budowa domu** dla władz rządowych w Krakowie, jak: starostwa, administracyi podatkowej, filialnej kasy krajowej i t. d., dzięki — jak donosi *Czas* — zabiegom p. delegata Laskowskiego, znajduje się na najlepszej drodze, a w preliminarz państwowy na rok 1896 na cel budowy rzezonego domu, Rząd wstawił kwotę 200.000 zł. Nowy ten budynek, który stanie się ozdobą Krakowa, zbudowany będzie naprzeciw teatru, na wylocie ulicy Szpitalnej.

— **He jest żydów w Austrii?** Według statystyki komisji centralnej, Austria liczy 1,141,615 żydów. Z tego: Austria Dolna 128,785, Austria Górna 1078, Saleburg 157, Styrya 1979, Karyntya 164, Kraina 89, Wyrbrzeże 5268, Tyrol 737, Czechy 94,042, Morawa 45,717, Szląsk 10,042, Galicya 770,468, Bukowina 82,717, Dalmaoya 329. Na każde 1000 mieszkańców przypada 47 żydów. Liczba żydów w Saleburgu rok rocznie się podwaja, w Tyrolu wzrasta potrójnie. Wiedeń liczy 1000 adwokatów, z tych zaledwie 200 katolików.

— Dr. Jameson, naczelnik najsoja na Transvaal, jest umierający; rodzina i znajomi otrzymali pozwolenie odwiedzania go w każdej porze w szpitalu więziennym w Londynie.

Notatki literacko-artystyczne.

Sienkiewicz we Francji. *Journal des Débats* zdając sprawę z ostatniego numeru *Bulletin Polonais*, zawierającego wyborny artykuł o współczesnej poezji i powieści polskiej, pisze: „Artykuł ten da się streścić w kilku słowach: Trudno cytować wszystkie nazwiska, świadczące o żywotności literatury polskiej, ale należy zrobić jeden wyjątek i wspomnieć o największym powieściopisarzu Polaki H. Sienkiewicz, który wszędzie jest sławnym i znanym z wyjątkiem Francji. Wszyscy co czytali trylogię Sienkiewicza wiedzą doskonale, jaki wspaniały pomnik wystawił Sienkiewicz chwale swojej ojczyzny, z jakim talentem epickim godnym Tołstoja, porusza on wielkie masy ludzi, lub jak umie po mistrzowsku charakteryzować swoje historyczne postacie! A ci, którzy nie znają innego języka, prócz własnego, powinni przeczytać to arcydzieło: „Bartek zwycięzca“, którego tłumaczenie minęło bez wrażenia, bo ukazało się w pełnym rozkwicie wyłącznego zachwytu dla literatury rosyjskiej. Mielśmy epokę rosyjską, obecnie jesteśmy w epoce skandynawskiej, która bliską jest końca, czyż nie możnaby spróbować epoki polskiej?!”

Towarzystwo filologiczne. Dwudzieste ósme zwyczajne posiedzenie odbyło się dnia 18 b. m. Na porządku dziennym był odczyt dr. Śmiałka: „Nowsze badania nad uzbrojeniem bohatera Homera”. Pan prelegent omówił szczegółowo składowe części broni odpornej u Homera, jako to: tarczę, nagolenice, pancerz, pas, przepaskę i hełm. Okazało się z przedstawienia rzeczy, że jak Homera kultura nie jest bynajmniej jednolita, lecz owsem wykazuje stopniowy rozwój dłuższego wymagający czasu, tak też przejściowe fazy zaznaczyć można i co do zbroi, ale podstawą jest kultura mikońska. N. p. pancerz nieznaną jest tej kulturze, a jedynostajność jego w „Iliadzie” została raz na zawsze zachwiana. Bohater Homera ma przedewszystkiem taroż wielką, mikońską; nagolenice spiżowe; hiton wojenny, mocniejszy od zwykłego odzienia; szyszak płytki, spiżowy, bez przyłbicy.

Za wykład, przedstawiający starannie i przejrzysto stan badań nad archeologią Homera, zebrani podziękowali p. prelegentowi oklaskami. W dyskusyi dr. Witkowski podniósł brak ostrożności u niemieckich uczonych, którzy nieznaną bliżej kulturą mikońską zaczęli ilustrować Homera. Tymczasem ta kultura, o której nawet nie wiemy, czy była grecką czy barbarzyńską, trwała przynajmniej 200 lat i dałaby się podzielić na różne epoki. Prof. dr. Œwikliński również przestrzegł przed wysnuwaniem daleko idących wniosków i przeczył, jakoby kultura mikońska była punktem centralnym kultury Homera. Pp. Romański i dr. Danyś dodali pewne szczegóły o toporze i nagolenicach; co do tych ostatnich mianowicie, zachodzić może wątpliwość, czy w ogóle stanowiły część uzbrojenia.

Taine'a dzieło pośmiertne nkaże się niebawem p. t.: „Carnets de voyage”. Są to wrażenia z podróży, odbytych od 1803—1866 r.

Brodzki, znany rzeźbiarz, ofiarował następcy tronu włoskiego, księciu Neapolu, bardzo piękną rzeźbę brązową, przedstawiającą amora, uspiętego w konasze.

Prof. Gerson po wysłużeniu emerytury, usunął się ze szkoły rysunkowej w Warszawie, miejsce zaś po nim objął znany portrecista p. Badowski.

W Paryżu odegrano z powodzeniem komedję Al. Bissona p. t.: „Les erreurs du ménage”. Zabawna ta sztuka nie dorównywała jednak poprzedniej komedji tego samego autora, sławnym „Niespodziankom rozwodowym”.

Stanisława Kozłowskiego dramat p. t.: „Turniej”, wystawiony będzie na scenie teatru Wielkiego w końcu grudnia b. r.

Deotyma ukończyła II część swego poematu „Obrona Wiednia”. Pierwsza część ukazała się roku zeszłego.

Z teatru. Sztuka Nordau'a „Mam prawo kochać”, która wczoraj tak głęboko wywarła na publiczności wrażenie — powtórzoną będzie w piątek.

Najbliższą nowością będzie w przyszłą środę „Krew nie woda” Żegoty Krzywdzica.

W przyszłym tygodniu wznowioną zostanie jedna z najlepszych i najzabawniejszych polskich krotoczwil, a mianowicie „Żołnierz królowy Madagaskaru” Stanisława Dobrzańskiego.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we wtorek po raz czwarty „Czarodziej z nad Nilu”, opera komiczna w 3 aktach W. Herberta.

We środę „Niniche”, wodewil w 3 aktach Hennequina i Najaca. Druzi występ panny Maryi Brocard po powrocie z urlopu.

We czwartek po raz piąty „Czarodziej z nad Nilu”, opera komiczna w 3 aktach Wiktora Herberta.

W Przemysłu: „Rozwiedzmy się” i „Dzieciaki”.

W piątek po raz drugi „Mam prawo kochać”, komedya w 4 aktach Maksa Nordau'a.

W sobotę popołudniu o godzinie 3 rozpocznie „Apoteoza” Adama Mickiewicza. Nastąpi „Mazepa”, tragedia w 5 aktach Juliusza Słowackiego. Z udziałem pań: Stachowicz, Cichockiej, pp. Wostrowskiego, Żelazowskiego, Woleńskiego, Ruszkowskiego w głównych rolach.

Wieczorem o pół do 8 po raz szósty „Czarodziej z nad Nilu”, opera komiczna w 3 aktach W. Herberta.

W niedzielę popołudniu o godzinie 3 „Kościuszko pod Racławicami”, obraz historyczny ze śpiewami w 5 oddziałach Wł. L. Anczyca.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz czternasty „Sprzedana naręczona”, opera komiczna w 3 aktach Fr. Smetany.

Z TEATRU

(„Mam prawo kochać”, komedya w 4 aktach Maksa Nordau'a, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej 23 listopada).

Autor „Wojny Milionów” i „Kłamstw konwencyonalnych” nie wypowiedział żadnej nowej tezy w dramacie swym, który wczoraj po raz pierwszy ujrzał światło kinkietów na scenie lwowskiej. Wziął jedno z tych kłamstw przewrotnych, któremi usiłują uspić się spażone sumienia, i scenicznie przedstawił owo rzekome prawo człowieka do niezem niekropowanej miłości, prawo depczące obowiązki, które istnieją, a żadnych nowych nie uznające. — Głównym przeto tematem jest małżeńskie zdrada kobiety, wywołana z jednej strony złymi wpływami świata, z drugiej podstępami niekczemnego uwodziciela. Po „Łotrzyce”, o której niedawno pisaliśmy, jest więc i „Łotr” w osobie p. asesora Bardenholma. Ten pan wesoło pojmuje życie: miłość, zdaniem jego, ma tylko być „promiennym epizodem”; a żeby zaś takim być mogła, nie powinna żadnymi krepować się obowiązkami i nigdy nie wpadać w tragedję; ona ma być tylko zadowoleniem zmysłów, upojeniem, chwilą rozkoszy, a nie dotykać, broń Boże, serca. Jego więc miłość, to właściwie negacya miłości, a to „prawo”, którego jest głosicielem, to zaprzeczenie wszelkiego prawa, które nadając przywileje, musi też pociągać za sobą obowiązki.

Stosownie do swej wygodnej i „wesołej” teoryi, p. asesor wkłada się w ognisko domowe pp. Wahrundów. Spotyka się z niemi nad morzem i tam rozpoczyna dzieło zniszczenia w sercu młodej i pięknej Berty, dotychczas uczelowej małżonki zamożnego kupca i matki dwojga dzieci. Zaeryna od liryzmu na zimno, hypnotyzuje tę dość naiwną duszę gorłotnymi frazesami i deklamowaniem wierszy, w których opiewa ową nieograniczoną i niezem niekropowane prawo do kochania — na zimno, na chwilę obecną, nie myśląc o przyszłości... do jutra. A potem? Mniejsza z tem co będzie! — zostanie w każdym razie wspomnienie rozkosznych wrażeń.

Tak odpowiada p. Otto Bardenholm, gdy Berta, zostawszy jego kochanką, odeduwa eady ciężar takiego stosunku. *Elle a l'amour triste*; on zaś widzi same tylko rozkoszne strony; wszak mieszkają w tym samym domu; Berta, nie śledzona wcale przez łatwowiernego męża, może odwiedzać kochankę swobodnie. Więc idealny ten stan rzeczy, zbudowany na zdradzie i fałszu, — może trwać jeśli nie lata, — bo to nudne — to tak długo, dopóki p. asesor nie znajdzie sobie innej ofiary, a Berta, przyzwyczajona już do występku, innego kochanka. Wszak: *tout passe, tout lasse, tout casse*... Na to trzeba być przygotowanym, więc zawiązywać stosunki łatwo, — targać je zaś bez żalu. P. Otto lubi miłość „wesołą”!

Nie byłby on może trafił tak łatwo do serca Berty, gdyby na nią z drugiej strony nie działał zły przykład w osobie pani Burkhard artystki-malarki, która jest uosobieniem owej miłości bez jutra, wesołej i niekropowanej niezem. Pani ta walczy z tak zwaną „hipokryzą” świata i z występkami swymi nie ukrywa się wcale, — zdaje się jej, że to co wygłasza i to co bezczelnie czyni, jest szczy-

tną prawdą, niemal bohaterstwem wobec powszechnej hipokryzji; a nie czuje, że staje się po prostu uosobieniem bezwstydu i cynizmu, który jest urąganiem z prawdy. Sylwetkę tej pani widzimy na chwilę tylko w akcie pierwszym, ale wpływ jej widoczny w całej sztuce i często też o niej mowa, gdyż ślad jej wpływu pozostał w duszy Berty i uczynił z niej powolne narzędzie p. asesora.

Berta wszakże „Łotrzyca” nie jest; ona rzeczywiście kocha Ottona, tej miłości utaić nie umie, nie potrafi też kłamać ani matce, ani mężowi. W pięknej scenie aktu drugiego wyznaje błąd swój matce, a w akcie trzecim, podrażniona cynizmem kochanka, który otwarcie na jej rozpacz odpowiada żartami, i ciągle w nią wprawia, że nie należy sytuacji brać tragicznie lecz prowadzić dalej wesoły stosunek, korzystając z łatwowierności ufnego pocziwego Wahrunda, — podrażniona tym cynizmem, lecz jeszcze pewna, że Otto bądź co bądź jej nie odstąpi, — rozstrzyga sama sytuację, wyznając mężowi, że kocha Bardenholma, że chce rozwodu, chce poślubić kochankę... Znać w tem wyznaniu wpływ pani Burkhard, jest pewne zachwalstwo, bezczelność nawet, gdy Berta z podniesionem czołem wyznaje mężowi swój sromotny upadek, — lecz nie jest to jeszcze zimny cynizm straconej istoty; przez tę powłokę bezczelności przebija się raczej pragnienie ulegalizowania bądź co bądź stosunku, który sumienie w swej głębi potępia.

Następuje scena bardzo gwałtowna. Spokojny, ufny Wahrund posuwa się aż do brutalstwa. Scena ta, kreślona śmiało i z prawdą życiową, pozostawiałyby znacznie większe wrażenie, gdyby nie puły jej następujące po gwałtownem uniesieniu, moralizatorskie wywody zdradzonego męża. Wywody zbyteczne dla Berty, która w tej chwili znać ich nie może; zbyteczne i nużące dla publiczności, która przecież w ocenieniu właściwem sytuacji nie może być w błędzie. Co więcej, trudno przypuścić, aby mąż w sytuacji tak okropnej, w obec żony tak bezczelnie pogodzzonej ze swym występkiem, mógł się zdobyć na dość banalną zresztą naukę zasad etycznych. Gdy Wahrund żonę brutalnie wypęda, krzycząc: *precz z moim domem!* a potem sam ją zatrzymuje i woła: *zostań! zostań! zostań!* — widzimy i czujemy w tem prawdę, ową niekonsekwencję rozpaczliwych. Gdy zaś, przechadzając się po pokoju, tłumaczy żonie, iż jest występny, mamy przed sobą zimnego rezoneera, któremu Berta wierząca jeszcze w swego Ottona, mogłaby odpowiedzieć: „Nie potrzebna mi ani twoich nauk, ani twego szcanku, bo to nudne... Nie ukrywałam nie przed tobą, działam przeciw świadomości, więc mnie nie nudź i pozwól odejść do „wesołego” Ottona” —

Po chwili jednak Wahrund przestaje rezonować i przystępuje do rozwiązania kwestyi, przez zamaskowanie niekczemności uwodziciela w obec uwiedzionej. Zawezwany Bardenholm, przybywa w przekonaniu, że idzie na „wesoły” ciąg dalszy, a znajdując niespodziewanie bardzo niemile i tragiczne dokończenie. Wahrund, w poczuciu obowiązku dla matki swoich dzieci, chce się poświęcić i dobrowolnie ustąpić miejsca szczęśliwemu współzawodnikowi, byleby on przyjął na siebie obowiązki. Pan asesor wcale inaczej rzecz pojmuje. Przybierając postawę rycerską powiada on Wahrundowi: *Skrzywdziłem pana, jestem więc na jego rozkazy! Ale Wahrund nie myśli tej kwestyi rozstrzygnąć pojedynkiem i odpowiada: Tu najbardziej skrzywdzoną jest kobieta, jej winienność uwodziciela rehabilitację; miałeś odwagę doprowadzić ją do upadku, więc miej odwagę nie z mężem się strzelać, lecz ją podnieść dając jej swoje nazwisko i opiekę...*

A wówczas uwodziciel zrzuca swą maskę. On w ten sposób wiązać się nie może, co by świat na taki skandal powiedział?... Zresztą majątku nie posiada! — W miarę jak mówi, otwierają się oczy dotychczas zaslepionej Berty; widzi całą przepaść ohydy tej miłości do jutra, miłości „wesołej” nie uznającej ani praw, ani obowiązków, widzi jak jest lekceważona i jak sama się lekceważyla oddając swe serce łotrowi. Sama go też wypęda, i chce iść w świat, szukać w pracy odpokutowania. Lecz mąż zatrzymuje ją teraz: *Zostań przy dzieciach — mówi — i dla nich. W ich domu pracuj...* Miej odwagę pozostać w ognisku domowym, które splugawiłaś, — nie jako żona, boś tego niegodna, lecz jako pierwsza pracownica, szukająca i pragnąca pokuty. Berta ze skruczą przyjmuje na siebie ciężkie zadanie i sztuka się kończy; nie kończy się wszakże myśl widza, która w tem zakończeniu dostrzega tylko połowiczne rozstrzygnięcie kwestyi. Co uczyni sam Wahrund? Wszak on nakładając taką pokutę Bercie, sobie wyznacza najcięższą karę, która niemal przechodzi ludzkie siły. Wszak on kochał tę Bertę, kochał silnie i ufnie, a dziś szambioną będzie musiał widzieć codziennie, patrzeć, jak ukochana dzieci jego garość się będa do matki, jak ona w ich pieszczołach znajdować będzie ukojenie i rozkosz, gdy on ze wspomnieniem zdrady niekczemnej i z widokiem ciągłym zdradczyni, żyć będzie musiał bez żadnej pociechy, w ciągłej rozterce,

w ciągłym udreczeniu. Chociażby po chrześcijańsku przebaczył, to przecież pamięci nie zatraci; skrzywdzonym być nie przestał, a obecność tej kobiety w jego domu i tę pamięć odnawiać i tę krzywdę potęgować musi... Mało więc, mało bardzo mężów, kochających i długo, nadto długo ufnych, przyjmie takie rozwiązanie, które jest dobrodziejstwem dla strony winnej.

Sądymy, że każda Berta zgodzi się na to rozwiązanie, Wahrundów jednak będać zbyt mało...

Utwór Nordau'a, jak już z tego pobieżnego streszczenia widać, jest, pomimo pewnych braków, nieposledniej wartości. Są tam rzeczy przedziwne dobre, są typy schwycone żywcem, kilku zaledwie rysami zaznaczone a pozostające jednak w pamięci widza. Takim typem jest n. p. pani Fridorp, matka Berty zająca, silnej woli staruszka, idealna teściowa; taką jest pocziwa, wiele mówiąca Magda, stara sługa w domu rodziców Berty, taką jest sylwetka artystki-malarki pani Burkhard. Przeprowadzenie akcji spokojne, rozważne, nie postępujące się sztucznymi efektami, a oparte na prawdziwie życiowej, zasługują także na wszelkie uznanie. Ruchu scenicznego nie wiele, może za mało, — cała rzecz bowiem rozgrywa się niemal w samych dyalogach. I tak w akcie pierwszym głównym momentem jest dyalog Berty z Bardenholmem; drugą odsłonę, prawie całą wypełnia rozmowa najprzód zięcia, a potem Berty z matką; trzeci akt to znów dyalog Berty z Ottonem, a czwarty — pod względem siły dramatycznej najlepszy, — to już scena pomiędzy mężem i żoną, a potem pomiędzy niemi i uwodzicielem. Dyalogi te wszakże nie nużą, bo w nich drgają życie i prawda. Jaka, naprzykład, wielką prawdę wygłasza Berta, gdy w scenie czwartego aktu, mówiąc bezczelnie o swej hańbie mężowi, cisną mu w oczy zarzutem: *Nie strzegłeś mnie, nie pilnowałeś!* To głębokie wyznanie słabości natury kobiety, która przeciw strażi kochającego człowieka buntuje się nieraz, lecz jej wymaga zarazem i brak jej odzuwa często fatalnie. — Zakończenie, jak to już powyżej zaznaczyłem, wydaje mi się paradoksem, gdyż Wahrund, poddający się na całe życie torturze, to chyba kruk biały...

Sztukę tę wystawiono niezmiernie starannie. Urządzenie sceny było bez zarzutu, meble nowe, wystorne. Natomiast wykonanie nie było bez usterek. Przedewszystkiem pani Stachowicz nie chciała widocznie przejąć się rolą Berty, nie chciała tej roli opanować należycie pamięciowo. Ztąd prócz chwili, dzięki niepospolitemu talentowi artystki, prawdziwie świetnych, całość tej postaci nie wyszła równo i jednolicie. Cenię wysoko talent pani Stachowicz i dlatego wypowiadam zarzut, z całą szczerością a i z żalem, że tym razem roli tej nie mogę zaliczyć do rzędu wielu wybornych kreacji artystki. Doskonalem w całym znaczeniu tego wyrazu był p. Chmieliński jako Wahrund; grał ze spokojem a głębokim uczuciem, grał z siłą w akcie czwartym, był od początku do końca sympatycznym i nawet w swej brutalności chwilowej zupełnie zrozumiałym dla widza. Jestto jedna z najlepszych ról utalentowanego artysty. Natomiast p. Grabowiecki nie mógł znaleźć właściwego tonu w roli Bardenholma. Nierówna, w ruchach nieszczerliwa i niepewna a w intonacji nieraz zupełnie fałszywa gra jego, zasługiwałyby na krytykę surową, gdyby nie chwila, świadcząca, że młody debiutant posiada rzeczywiście talent, który rozwinąć się może bardzo pomysłnie, jeśli mu przyjdzie w pomoc usilna praca, zwłaszcza nad ruchami i głosem oraz wymową, bardzo dziś niemilą, dziwnie przeciągającą ostatnie wyrazy każdego frazesu. Więcej naturalności i dużo pracy nad sobą — oto rada, jaką mu z całą życzliwością udzielić możemy. Pani Gostyńska z epizodycznej roli Magdy, stworzyła po prostu małe arcydzieło; była też nagrodzona huczynnymi oklaskami. Pani Fridorp w interpretacji pani Cichockiej była taką jaką chciała ją mieć autor. Postać pani Burkhard przedstawiła panna Jankowska, która ubrana strojem a właściwie w nadmorskiej miejscowości, wyglądała bardzo ładnie, pojęła zaś swą rolę inteligentnie i zupełnie odpowiednio; zarzucić tylko musimy, że mówiła za szybko, co sprawiało, że efekt zdań przez nią wygłaszanych a mających znaczenie w sztuce, był nieco osłabiony. P. Kliszewski, jako dr. Bittner kochanek *en titre* pani Burkhardt oraz p. Rybicka w roli subretki Miny, wywiązali się ze swego zadania zupełnie poprawnie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(Gl.) Preliminarz funduszu melioracyjnego na r. 1897 obejmuje kilkadziesiąt pozycyjtylem bezwrotnych subwencyj państwowych na rzecz uregulowania biegu wód mniejszych kosztami kraju lub spótek wodnych. Pozyce te czynią razem 810.454 zł. W sumie powyższej mieści się dla Galicyi kwota 190.856 zł., a w niej jedna tylko nowa po-

zyca (pierwsza rata) w kwocie 11.700 zł. na uregulowanie potoków Krzemienicy i Babulówki, a to na poczet całej subwencji budżetowej, która uczyni 58.500 zł., a rozłożoną została widocznie na pięć lat. Koszta tej regulacji ogółem są obliczone na 195.000 zł., z których kraj poniesie 78.000 zł., fundusz melioracyjny 58.500 zł. i tyleż spółka interesowana, która utworzyła się już w r. 1888, gdy to po raz pierwszy wzięto się do uregulowania Krzemienicy i Babulówki. Wydane od owego czasu w ciągu lat kilku 155.000 zł. (od kraju 62.000 zł., z funduszu melioracyjnego 46.500 zł. i drugie 46.500 zł. od spółki wodnej) okazały się niedostatecznymi dla wykonania wszystkich projektowanych robót; obecnie zaś rozszerzono jeszcze projekt pierwotny i tem tłumaczy się wysokość nowego wydatku 195.000 zł. Rząd preliminaruje wydatek z funduszu melioracyjnego pod tym warunkiem, że plan robót uzyska zatwierdzenie departamentu budowniczego w Ministerstwie spraw wewnętrznych. Co do rzeczywistego użycia kwot preliminarznych zachodzi nieraz przeszkoda, tak n. p. preliminarzane i uchwalone na rok bieżący kwoty na uzupełnienie regulacji Kisieliny i na regulację środkowej części Gniłej Lipy są dotychczas nieknięte; są jednak zarezerwowane. Oprócz owej pierwszej raty zawiera preliminarz funduszu melioracyjnego następujące pozycje na roboty już rozpoczęte lub będące na ukończeniu: na zabudowanie potoku Ghnska 6000 zł. jako ratę drugą; na także roboty około dzikich dopływów Dniestru 20.000 zł. jako ratę drugą; na uzupełnienie regulacji rzeki Łęgu 13.533 zł. 34 ct. jako ratę trzecią i zarazem ostatnią; na uregulowanie potoku Przegnojówki 8400 zł. jako ratę trzecią i zarazem ostatnią; na obwałowanie lewego brzegu Dunajca 10.500 zł. jako ratę trzecią; na uregulowanie Bugu 14.850 zł. jako ratę czwartą; na uregulowanie rzeki Złotej Lipy 9900 zł. jako ratę czwartą i zarazem ostatnią; na uregulowanie Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem (która to część nie należy do etatu Ministerstwa spraw wewnętrznych, czyli do pieczy wyłącznie rządowej) 21.333 zł. 33 ct. jako ratę piątą; na uregulowanie obwałowania prawego brzegu Wisły między Podgórzem a Niepołomicami 10.900 zł. jako ratę szóstą i zarazem ostatnią; na uregulowanie rzeki Białej wraz z obwałowaniem prawego brzegu Dunajca 63.540 zł. 16 ct. jako ratę szóstą.

W preliminarzowanej na zwrotne pożyczki kwocie 14.402 zł. 50 ct. Galicya nie uczestniczy; ile zaś z ryczałtu 51.000 zł. przeznaczono na przygotowawcze prace leśniczo-techniczne dla zabudowania potoków górskich, przypada na Galicję, tego obrachować nie można.

Stacya: Lwów pod Zamkiem. Dyrekcya ruchu kolei państwowej komunikuje nam, że z powodu ukończenia robót budowlanych na tej stacyi, zniesione będą z dniem 25 b. m. zaprowadzone w kwietniu r. b. ograniczenia ruchu.

Termin ładowania towarów. C. k. Dyrekcya ruchu kolei państw ogłasza:

Za zezwoleniem c. k. Ministerstwa kolei z dnia 25 października b. r. zaprowadzone tuż ogłoszeniem z dnia 26 października w myśl regulaminu ruchu ograniczenie terminów załadowania i wyładowania towarów na sześć (6) godzin dziennych dla wszystkich linii w Galicyi i Bukowinie, zostało z dniem 20 listopada b. r. zniesione.

Natomiast wprowadzone w życie tem samem ogłoszeniem postanowienia § 55 ust. 1 i 2 regulaminu ruchu, pozostają nadal w mocy.

Wiedeń, 24go listopada. (Telegram *Gaz. Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 6200 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 402, z Bukowiny 424 sztuki.

Przebieg targu był ospaty. Ceny spadły w porównaniu z zeszlotygodniowymi o 2 do 3 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 583 sztuki.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 128 sztuk po 23 do 27 zł., 302 sztuk po 28 do 32 zł., 148 sztuk po 33 do 35 zł., 48 sztuk po 36 do 40 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhajki podtuczony bez różnicy pochodzenia kupowano po 22 do 28 zł.; krowy podtuczony po 22 do 27 zł.; było chude dla masarzy po 14 do 22 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w niedzielę popołudniu na osobnej audyencji Pana Prezydenta Ministrów hr. Badeniego i P. Ministra

spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego.

Najd. Cesarzowicowa-Wdowa Stefania powróciła wraz z Córeczką, Najd. Arcyksiężniczką Elżbietą, z Preszburga, dokąd wyjeżdżała w odwiedziny do Najd. Arcyksięcia Fryderyka i Najd. Arcyksiężnej Izabelli, do Wiednia.

Król Aleksander serbski w czasie pobytu swego w Wiedniu, przyjmował na audyencji prócz PP. Ministrów hr. Gołuchowskiego i Kallaya, także ambasadora francuskiego p. Lozè i nuncjusza apostolskiego msgr. Talliani.

Budżet na rok 1897 jest już w komisji Izby posłów Rady państwa w całości zatwierdzony. Obrady w pełnej Izbie nad budżetem rozpocząć się mają w przyszły poniedziałek.

Stronnictwo wierno-konstytucyjne w Izbie panów wybrało prezesem swym w miejsce zmarłego księcia Schönburga, prezydenta Trybunału państwa, dr. Ungera.

Według depechy z Pragi, Młodoczesi założyli stronnictwo agraryszów, celem zwalczania czeskiej partii agrarnej Stiasnego.

Z Budapesztu donoszą, że p. Apponyi z okezyi odebrania mandatu polskiego z rąk deputacyi wyborców, miał mowę, w której politykę węgierskiej partii liberalnej napiętnował mianem koła błędnego, a tylko polityce stronnictwa narodowego oddał uznanie, podnosząc, że dąży do rozwiązania kwestyi ugody.

W Berlinie wrażenie sprawa artykuł *National Ztg.* wykazujący w długim historycznym wywodzie, że właściwie nie ma żadnego powodu do niechęci, panującej między Anglią a Niemcami. Sprzeczności interesów handlowych i kolonialnych są w istocie urojone lub nieznaczące. Nie należy dyplomatycznych intryg nad Bosforem identyfikować z prawdziwymi interesami obu wielkich narodów; wystarczy, by Anglia przestała chcieć wyzyskiwać dyplomatyczne i wojskowe siły innych państw, zwłaszcza Niemiec dla własnych celów, a stworzy się możliwość zbliżenia obu narodów. Artykuł wywoła zapewne wielką wrzawę w prasie bismarkowskiej; uważają go powszechnie za inspirowany.

O pruskiej mowie tronowej pisze *Berl. Tageblatt*: „Główną zaletą ustępów mowy tronowej, zapowiadających różne przedłożenia jest, że odpadł ustęp co do narodowej agitacyi polskiej, którym się w pewnych kołach parlamentarnych z góry wiele radowano i na to jego o różnych planach marzono. Byłoby też zaiste osobliwością, gdyby Polacy mieli pokutować za grzechy popełnione przez Carnapa w Opalenicy“.

Hamburger Nachrichten wyrażają przekonanie, iż, pomimo pewnej tajemniczości w niektórych ustępach przemówienia francuskiego ministra spraw zewnętrznych, p. Hanotaux, pomiędzy Francją a Rosją nie istnieje żaden układ, któryby uprawniał Francuzów do żywienia nadziei odwetowych.

Papież przyjął w niedzielę na audyencji ambasadora austro-węgierskiego przy Stolicy Apostolskiej, hr. Reverterę i jego rodzinę.

Burmistrz Belgradu, Michał Bogiczewicz, mianowany został — jak telegrafują — dyrektorem serbskich kolei państwowych, a inspektor w ministerstwie spraw wewnętrznych Mikołaj Stefanowicz burmistrzem m. Belgradu. Dyrektor kolei państwowych pułkownik Proticz spensjonowany.

Jak telegrafują z Londynu, generał Kitchener przekonał lorda Salisbury'ego o konieczności nowej wielkiej wyprawy do Sudanu z przyszłą wiosną.

Z Dongoli starej donoszą zaś, iż w odległości 50 kilometrów od tej miejscowości derwisze, mimo niesprzyjającej pory roku, koncentrują znaczne siły zbrojne.

Według prywatnej depechy z Londynu, którą otrzymuje *Reichswehr*, mówią w tamtejszych kołach orleanistycznych o zaręczynach królowej Holandyi z jednym z synów księcia Chartres. Młodziczka królowa Wilhelmina holenderska, urodziła się w dniu 31 sierpnia 1880 roku w Hadze, liczy więc obecnie 17 rok życia. Niedawno omawiano szeroko zamiar wydania królowej za syna hrabiego Flandryi, urodzonego w dniu 8 kwietnia 1875 księcia Alberta belgijskiego. Książę Albert jest domniemanym następcą tronu belgijskiego i właśnie z tego powodu planu tego zaniechano. Książę Chartres, brat zmarłego hrabiego Paryża, ma dwóch synów: z tych książę Henryk urodził się 10 października 1867 a książę Jan 4 września 1874.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Tarnopol, 24 listopada. (Tel. pryw.) JE. P. Minister kolei żelaznych generał-porucznik Guttenberg przybył tu wczoraj wieczorem i zjechał do państwa Stanisławów Kosińskich. Dzisiaj udaje się Pan Minister nowo wybudowaną koleją do Kopyczynie.

Tarnopol, 24 listopada. (Tel. pryw.) Przybyłych o szóstej godzinie wieczorem osobnym pociągami Pana Ministra i księcia Namiestnika powitały na dworcu różne władze cywilne, duchowne i wojskowe oraz tłumy publiczności. Równocześnie przybyli: Szefer sekeyi dr. Wittek, wiceprezydent kraj. Dyrekcji skarbu dr. Korytowski, rada Dworu Doppler, rada Namiestnictwa p. Morawetz, dyrektorowie galicyjskich dyrekcji kolei państwowych, rady Dworu pp. Deyma, Wierzbicki i Kolosvary, inspektor kolejowy w Ministerstwie p. Michałowski. Pan Minister, książę Namiestnik i inni dostojnicy udali się wprost do Zagrobeli, posiadłości ordynata Czarkowskiego-Golejowskiego na obiad. O dziewiątej rozpoczął się w pałacu zagrobelskim wielki raut, na który przybyło przeszło sto osób, zwłaszcza wiele pań. Okoliczne obywatelstwo było licznie reprezentowane. Raut przeciągnął się do szóstej z rana. O ósmej godzinie rano nastąpił odjazd osobnym pociągami u nową linię.

Trembowla, 24 listopada. (Tel. pryw.) Pociągami jedzie 80 osób. Zatrzymano się na stacyach: Ostrów, Berezowica, Proszowa, Mikuliniec, Strusow i przy wiadukcie Krowinka. Wszędzie uroczyste przyjęcie. Pan Minister i Książę Namiestnik wysiadali i przyjmowali przedstawiające się im deputacje i władze. W Trembowli powitano przybywających strzałami moździerzowymi i orkiestrą wojskową. Powitalną przemowę swą zakończył hr. Jerzy Borkowski okrzykiem na cześć Najj. Pana; następnie przemawiał burmistrz Olpiński. Pociągami jedzie cała rada zawiadowcza nowej kolei a także zastępca Marszałka krajowego p. Chamiec.

Wiedeń, 24 listopada. *Polit. Corr.* donosi: Król serbski złożył wczoraj popołudniu wizytę Panu Ministrowi spraw zagranicznych, hr. Gołuchowskiemu. Wizyta trwała pięć kwadransów. Król serbski zjechał wczoraj popołudniu także przed pałac Pana Prezydenta Ministrów, ponieważ jednak hr. Badeniego nie było w domu, więc pozostawił kartę wizytową. Następnie odwiedził król PP. Ministrów Krieghammera, Kallaya i nuncjusza Talianiego.

Wiedeń, 24 listopada. Król serbski wyjechał z Wiednia dziś o godzinie 7 min. 20 z rana do Rzymu. W towarzystwie króla znajduje się także włoski agent dyplomatyczny w Belgradzie, tudzież akredytowany w Belgradzie włoski *attaché* w Wiedniu. Na dworcu kolei zgromadzili się celem pożegnania króla: Kawalerowie honorowi, personal ambasady, personal poselstwa włoskiego. Król pożegnał się ze wszystkimi obecnymi i wyraził kawalerom honorowym serdeczne podziękowanie.

Wiedeń, 24 listopada. Na Wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej podczas obrad nad tytułem „Dług Państwa“, oświadczył P. Minister skarbu dr. Biliński, że przeprowadzenie konwersyi 4 2 procentowej renty przed podjęciem wydatk w gotówce, byłoby dla regulacyi waluty niekorzystnym, ponieważ wskutek tej konwersyi znajdujące się obecnie zagranicą papiery tej renty napływałyby z powrotem do kraju, a to wywołałoby wielkie zapotrzebowanie pieniędzy. Do przeprowadzenia tej konwersyi odpowiedniejszą będzie chwila wówczas, gdy niżej oprocentowane papiery osiągną stan *al pari*, podczas gdy 4 2pre. renta jest znacznie wyżej ponad nominalną wartość notowaną. Gdy zresztą dalsze konwersye przez pewien czas będą wstrzymane, później będzie można konwersye te przeprowadzić bez potrzeby mobilizowania wielkich kapitałów. Dzisiejsza chwila bezwarunkowo nie jest jeszcze owym odpowiednim terminem, sprawa nie jest zatem aktualną. P. Minister przyznaje zresztą, że wszelka konwersya może dotknąć szerokie warstwy ludności.

Komisya uchwaliła tytuł „Długi Państwa“ a następnie ustawę finansową na rok 1897, przyjąwszy cyfry, zaproponowane przez referenta p. Szczepanowskiego. Przedstawiają się one w sposób następujący: wydatki państwowe na r. 1897 w kwocie 688.039.863 zł., dochody w kwocie 689.155.139 zł. (przewyżka w dochodach 1.115.276 zł.), dalej fundusz inwestycyjny na r. 1897: wydatki w kwocie 30.135.010 zł., dochody w kwocie 4.782.820 zł. — Ustawa finansowa udziela upoważnienia do zaciągnięcia pożyczki inwestycyjnej w kwocie 48.574.486 zł.

Komisya przyjęła także wniosek dep. Rutowskiego, według którego począwszy od r. 1898 mają być obligacye długu Państwa umarzane w tej kwocie, która równa się 2

procentom ogólnej sumy wydanych na podstawie tej ustawy a z końcem poprzedniego roku niewycofanych z obiegu obligacyj renty. Kwota ta ma być stawiana do *ordinarium* etatu „Długów Państwa“. P. Minister skarbu oświadczył, że się zgadza na wniosek dep. Rutowskiego.

W ten sposób cały budżet na r. 1897 jest już w komisji zatwierdzony.

Wiedeń, 24 listopada. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych p. Menger i towarzysze wnieśli interpelacyę w sprawie przemówienia starosty w Feldkirch (Vorarlberg), hr. Schaffgotscha, który na konstytuującym zgromadzeniu związku katolickich nauczycieli Ziemi przedarulańskiej, powitał gorąco rzekomo klerykałne dążności nowego Stowarzyszenia i czyniąc aluzyę do szkoły wyznaniowej, rzekł:

„Rząd w każdym razie nie stoi teraz na stanowisku, przeciwnem Waszym usiłowaniu i jeżeli dawniej były czasy, w których panowały wrogie prądy, dzisiaj już one szczęśliwie minęły a dla panów nie ma przeszkody w osiągnięciu tego, do czego dążycie“.

Dep. Pergelt i towarzysze przedłożyli z powodu tego samego przemówienia wniosek nagły.

Izba rozpoczęła następnie dyskusyę nad ustawą o podwyższeniu płac urzędników.

Wiedeń, 24 listopada. Wczoraj odbyły się w dziesięciu dzielnicach Wiednia zgromadzenia socyalno-demokratyczne, które oświadczyły się za zniesieniem stempla dziennikarskiego. Zgromadzenia odbyły się spokojnie bez zająć nadzwyczajnych.

Paryż, 24 listopada. *Agencya Havasa* donosi z Aten: Znakomita część rewolucyjnego zgromadzenia kretańskiego, zebrała się w Varnos, gdzie postanowiono wysłać do konsulów protesta i żądać natychmiastowego przeprowadzenia reform. Zebranie oświadczyło, że gdyby temu żądaniu nie uczyniono zadość, w takim razie zebrani będą przemocą żądać przyrzeczonych im praw.

Ateny, 24 listopada. W Izbie posłów przedłożył dziś minister Delyannis projekt budżetu na rok 1897. Dochody w tym roku mają wynosić 95.844.000, wydatki zaś 93.753.000 fr. Delyannis oświadczył, że służba kontroli długów państwowych, która położyła niezaprzeczone zasługi przy administracyi pożyczek, będzie ulepszona. Omawiając wątpliwe rokowania z wierzycielami, podniósł, że rokowania te przerwano ale nie zerwano ich ostatecznie. Rząd zawsze jest gotów do słusznej umowy, umowa ta jednak musi pozostawić państwu wszystkie dochody, które niezbędnie potrzebne są dla celów administracyjnych oraz uszanować prawa zwierzchnictwa narodu.

W końcu omawiał minister sprawę kretańską i zapewnił, że rząd w sprawie tej działał w porozumieniu z królem a szedł za radą mocarstw. Było obowiązkiem rządu życzenia swe pogodzić z polityką wielkich mocarstw, tą polityką, która biorąc rzeecz z ogólnego stanowiska jest także polityką rządu greckiego, gdyż ma na celu utrzymanie ogólnego pokoju. Minister życzy zabiegom mocarstw powodzenia, będzie jednak stale czuwał nad losem Kretańczyków, aby nie uchybił obowiązkom swym w obec własnego kraju.

W dyskusyi, jaka się rozwinęła nad deklaracyą ministra, zażądano przedłożenia dokumentów, tyczących się sprawy kretańskiej. — Delyannis odmówił jednak temu życzeniu. — Dep. Ralli atakował gwałtownie politykę kretańską rządu i odmowę przedłożenia dokumentów w sprawie kretańskiej. Delyannis odpowiedział, bronił tej polityki, jako swej własnej. Dep. Deligeorgis, oświadczył, że dogmat nienaruszalności Turcyi jest nie do przyjęcia dla ludów wschodnich, żyjących pod jarzmem tureckim. — Izba nie powzięła żadnej uchwały w sprawie przedłożenia dokumentów kretańskich.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24go listopada 1896 r. godz. 2 minut 15 Alpejskie Towarzystwo górnicze 83 20, Węgierskie akcyje kredytowe 401-50, Akcyje anglo-austriackie 154—, Akcyje banku Union 290 50, Akcyje kolei południowej 95 75, Losy tureckie 49-80, Akcyje kolei państwowej 350 62, Akcyje kolei Lwowsko-Czarniowieckiej 286—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97-10, Akcyje tytoniowe 151—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97—, Akcyje kolei Elbetal 270 75, Akcyje banku dla krajów koronnych 247—, 4-procentowa węgierska renta złota 122 15, Akcyje banku związkowego 255 50, Rubel papierowy 1-28—, Węgierska renta papierowa 99-15, Kredytowe ziemskie 443—, Kredyty 364 62 *Rimamurania* 284—.

Usposobienie słabe

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przybędą:	Pociągi				Ze Lwowa odczną:	Pociągi					
	pospieszne	osobowe	osobowe	osobowe		pospieszne	osobowe	osobowe	osobowe		
Z Berlina	5:10	1:30	8:55	6:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5:10	1:30	8:45	8:55	6:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55
Z Warszawy	5:10	—	—	8:55	—	9:30	—	—	—	—	6:45
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko 1/2 do 20% włącznie) (*od 25% do 15% włącznie)	5:10	—	—	8:55	6:55	—	—	—	—	—	6:45
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5:10	—	—	8:55	—	—	—	—	—	—	6:45
Z Muszyny-Krynicy przez Przemysł	—	—	8:45	8:55	—	9:30	—	—	—	—	—
Z Mazany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembiec	—	—	—	—	6:55	—	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5:10	1:30	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5:10	1:30	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemysł	—	1:30	—	8:55	—	—	—	—	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1:30	8:45	—	—	9:30	—	—	—	—	—
Z Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka przez Przemysł	—	1:30	8:45	8:55	—	9:30	—	—	—	—	—
Z Mező-Laborcz i Pesztu przez Przemysł	—	—	8:45	8:55	—	9:30	—	—	—	—	—
Z Zawochnego, Pesztu, Miskolca, Munkacza	—	—	—	8:00	—	12:10	—	—	—	—	—
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 21/8 włącznie)	—	—	—	1:51	—	—	—	—	—	—	—
Z Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8:00	1:51	10:10	12:10	—	—	—	—
Z Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8:00	1:51	—	12:10	—	—	—	—
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8:00	1:51	10:10	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Körösmező, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9:55	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2:01	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6:19	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosieli, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	7:28	—	—	—	—	—	—	—	10:15
Z Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	8:15	—	5:45	—	—	—	—	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	5:45	—	—	—	—	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2:28	9:53	7:52	5:05	—	—	—	—	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2:40	10:05	8:07	5:20	—	—	—	—	—	—
Z Brzuchowic (od 1/2 do 20% włącznie i od 15% do 20% włącznie)	—	—	—	—	2:56	8:03	—	—	—	—	—
Z Brzuchowic (od 20% do 15% włącznie)	—	—	—	—	—	8:26	—	—	—	—	—
Z Janowa (*przez cały rok, +) tylko od 1/2 do 21/8 włącznie)	—	—	7:50	7:52	7:54	—	—	—	—	—	—
Z Janowa	—	—	6:40	12:25	5:20	—	—	—	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m.
Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

Dr. Leopold Schellenberg

b. operator kliniki położniczo-ginekologicznej prof. Chrobaka we Wiedniu — b. asystent król. kliniki chirurgicznej prof. Mikulicza we Wrocławiu — b. lekarz kliniki chorób wewnętrznych prof. Nothnagla we Wiedniu, 1287

osiadł we Lwowie i ordynuje przy ul. Kopernika 1. 22 od 3-5 popoł.
Dla ubogich od 9-10 przed poł. bezpłatnie.

Dobra w powiecie Horodeńskim

o przestrzeni 460 morgów, w tej lasu 110 morgów, położone nad Dniestrem, z doskonałą tytoniową glebą, które ze względu na wielkie połady kamienia (także litograficznego) rokują wielką przyszłość i już obecnie dają znaczne dochody suche zaraz za cenę 75.000 zł. do sprzedania. — Wyrobiona pożyczka banku pierwszorzędnego 50 000 zł. Do kupna wystarczy gotówka 20.000 zł. Blizsza wiadomość w kancelaryi adwokata dr. Karola Czernego, we Lwowie przy placu Bernardyńskim 1. 10. 1324

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 listopada 1896.

HOTEL GEORGE.

PP. J. Cielecka z Byczkowiec, St. Moysa z Rudnik, E. hr. Baworowski z Kołomyż, J. Wolfarth z Kurzan, B. Wolfarth ze Słobody rung., Dr. M. Fedorowicz ze Stryja, E. Scott z Ropienki J. Popiel z Polski.

HOTEL METROPOLE.

PP. Piaskiewicz ze Stanisławowa, A. Misągiewicz z Bukowiny, A. Jasiński z Kołomyż, E. Koller z Kamionki, M. Dombrowski z Rosyji, L. Ziarkiewicz z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Działuszyckich** przy ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej

Lwów, dn. 24 listopada 1896.	Przemysłowe	
	placą żądają	placą żądają
	zł. et.	zł. et.
1. Akcje za sztuki.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216 50	218 50
Kol. lwow.-czar.-jas. po 200 zł. wa.	285	288
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.		
I. emisji	383	392
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	203
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	260	269
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110 10	110 80
" 4 1/2% a. w. wyl. z 10% pr.	99 80	100 50
" 4% a. w. wyl. z 10% pr.	96 70	97 40
Banku kr. 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 l.	100 40	101 10
4% pr. w. a. los. w 57 l.	97 60	98 30
Tow. kred. gal. ziem. 4% pr. w. a.		
I. emisji	97 60	98 30
Tow. kred. gal. ziem. 4% pr. w. a.		
los. w 41 1/2 lat	97 40	98 30
4% pr. w. a. los. w 56 l.	97 40	98 10
4. Oblig. za 100 zł.		
Gal. fundusz propin. 4% pr. w. a.	97 20	98 90
Bukow. fund. propin. 5% pr. w. a.	102 50	—
Komunalne Banku kr. 5% pr. II. em.	102	102 70
4 1/2% pr. III. em.	100	100 70
Pożyczki kr. 6% pr. w. a.	105	—
4 1/2% pr. w. a.	—	—
4% pr. w. a.	97	97 70
4% pr. koronowej	97	97 70
4 1/2% gu. m. Lwowa	97	97 70
Losy miasta Krakowa	97 50	99
Stanisławowa	92	—
5. Monety.		
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleonor	9 50	9 60
Półimperiał	60	—
Rubel rosyjski srebrny	1 30	1 25
papierowy	1 27 30	1 28 30
100 marek niemieckich	58 65	59 10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 listopada 1896

1. Dług państwa.		placą żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101 35	101 55
lut-y-sierpień	101 35	101 45
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101 30	101 50
kwiecień-październik	101 30	101 50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144	145 50
" 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	144 25	145 25
" 1860 po 100 zł. 5 pr.	154 60	155 50
" 1864 po 100 zł.	193 75	194 75
" 1864 po 50 zł.	1 3 75	194 75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	156	156 80
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122 30	123 80
Beata koronna 4 pr. za 300 k.	101 0	101 25
2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—	—
Galicyj	—	—
Niższej Austrii	—	—
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	97 35	98 35
3. Akcje.		
Bank Anglo austr. 200 zł. emit. zł.	154 25	154 75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	365 10	365 60
Niższ.-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	775	781
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. ban. d. h. i. pr. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koron. 4 200 zł.	244 75	245 25
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	984	988
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	506	507
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	—	—

Północna kolej po 1000 zł. m. k.		placą żądają
3375	—	3335
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. 286	—	287
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw. 351 35	—	351 50
I. kol. węg. gal. 4 200 zł. w srebrze 207 75	—	208

5. Listy zastawne losowane.		placą żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.		
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złoście w 50 l.	—	—
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99 35	100 35
" 3. pr. em. 1889 117	—	117 75
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 15 l. 6 pr.	—	—
" w 30 l. 7 pr.	—	—
" w 36 l. 6 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—	—
" po 4 pr. 41 l. wyl. 97 40	—	97 90
" po 4 1/2 pr. w	—	—
" 62 latach zwrotno	96 75	97 75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100	100 75
Oblig. komunalne Banku krajowego	—	—
5 pr. w. a. I. emisji	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99 25	99 50
Banku austr. węg. 4 1/2 pr.	100 50	101 30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 30 l. wyl. po 5 pr.	100	100 50
" w 41 l. wyl.	99	99 25
" w 41 l. wyl.	99 70	100 20
6. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	109	111
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100 35	101 35
" po 100 zł. em. 1887	—	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1851 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—

Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884		placą żądają
92 50	—	93 80
z r. 1884	—	93 75
z r. 1866	—	—
z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—	—
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	138	139

3. Losy.		placą żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199	200
Clarego po 40 zł. m. k.	57	58
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140	142
Pożyczka m. Insubruku	27 25	28 25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	25	25 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 75	23 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	58 50	59 50
Pańnego po 40 zł. m. k.	57 75	58
Czerwon. kragta aust. Tow. po 10 zł. w w. a.	18	18 80
" po 5 zł.	10	10 60
Fundacja szpitala Brojke. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22	24
Salma po 40 zł. m. k.	69 75	70 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	71	72
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43	45
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145	150
" 50 zł. a. w.	68	73
Waldstetna po 20 zł. m. k.	60	62
Windschgratza po 20 zł. m. k.	—	—
7. Wązki (za 5 miesięcy)		
Augsberg za 100 w. p. n.	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—
Londyn za 10 fl. zd.	119 95	120 10
Paryż	47 60	47 55
Kurs złota.		
Dukat cesarski met.	5 70	5 72
pełnej wagi	69	5 71
Korona	—	—
30-frankówka	9 53 5	9 54 5
Rosyjski półimperiał	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ust. z 16 czerwca 1887 Dz. p. p. Nr. 60) od wina, moszczu winnego i owocowego ust. z 17 lipca 1862 Dz. p. p. Nr. 55 i z 8 maja 1875 Dz. p. p. Nr. 85, w okręgach niżej wykazanych na przeciąg roku 1897 albo na lata 1897, 1898 i 1899 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na lat 3 tj. od 1897 do 1899, włącznie ogłasza się niniejszem na dzień 9 grudnia 1896 publiczną licytację pod następującymi warunkami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw od zawarcia kontraktu wykluczony nie został.

2. Mający chęć licytowania winni wykazać się przed komisją licytacyjną kwitem kasowym na 10% wadium złożone w gotówce lub efektach kwalifikujących się do przyjęcia na kaucję.

3. Zastępcy powinni się wykazać przy licytacji pełnomocnictwem legalizowanym sądownie lub notaryalnie.

4. Pisemne oferty zapatrzone 10% wadium wnieść należy do Naczelnictwa okręgu skarbowego we Lwowie najdalej do dnia 8 grudnia 1896 do godziny 1 po południu.

5. Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach w pojedynczych okręgach położonych, można zasięgnąć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie jakoteż we wszystkich Nadzorach straży skarbowej lwowskiego okręgu skarb.

W Y K A Z

okręgów dzierżawnych lwowskiego okręgu skarbowego w których prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina od 1 stycznia 1897 na nowo ma być zabezpieczone.

L. porządk.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania		Wysokość wadium	Licytacja odbędzie się	U w a g a
			zł.	ct.			
1	Prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	Mikołajów	1522	—	152	9 grudnia 1896 od godziny 8 rano do 1 po południu.	W myśl §. 2, 10 ustawy z 15 kwietnia 1894 Dz. ust. kraj. Nr 38 obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30%, jak długo ten dodatek istnieje będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczając 30% czynszu dzierżawnego umówionego za prawo poboru samego podatku. Zmiana tego dodatku, ma ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
1	Prawo poboru podatku spożywczego od wina	Dawidów	11	—	2		
2	Prawo poboru podatku spożywczego od wina	Lwów rejon	3027	90	303		
3	Prawo poboru podatku spożywczego od wina	Żydaczów	105	—	11		

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego
Lwów, dnia 17 listopada 1896.

L. 24809

(8749 3—3)

Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Wadowicach podaje do wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawym „Biała” (miasto Biała i 20 miejscowości) na rok 1897 lub na dwa lata 1897, 1898 ewentualnie na trzy lata od 1 stycznia 1897 do końca grudnia 1899 odbędzie się dnia 3 grudnia 1896 od godziny 9 rano do 1 po południu w podpisanej Dyrekcji, licytacja ustna.

Pisemne oferty złożone wedle przepisanej formularza, osteplowane znacznikiem stempowym na 50 ct. i zapatrzone w wadium wynoszące 10% ceny wywołania, mają być wniesione na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Wadowicach lub tegoż zastępcy, najpóźniej do dnia 2 grudnia 1896 do 12 godziny w południe.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do okręgu dzierżawnego „Biała” mogą być przeglądnięte w wadowickiej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w godzinach urzędowych oraz w kancelaryach Nadzoru c. k. straży skarbowej w Wadowicach, Myślenicach, Żywiec, Białej i Oświęcimiu.

Okręg dzierżawny	klasa taryfy	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania		Wadium 10% wynosi	Licytacja odbędzie się
			zł.	zł.		
Biała	III	Podatek konsumcyjny od mięsa	12000	—	1200	Dnia 3 grudnia 1896 od godziny 9 rano do 1 po południu.

Wadowice, 18 listopada 1896.

Ч. 6960

(8768 3—3)

Вціли заспокоєня вірительности Маріи Горинвичовой в квоті 100 зл. взглядно 20 рат по 7 зл. и одной зл. рали 6 зл. 44 кр. вістане реальність обнята вик. гип. ч. 220 гр.м. Козова власна Михайла Визмирекого дня 22 Грудня 1896 и дня 22 Січня 1897 о годині 10 рано, на першим терміні за ціну викичну 550 зл. або вище, на другим же також нисше такової проданою.

Вадіум 58 зл.

О тім завідомляє ся віритель, котріби по дни 22 Липня 1894 права річевій до реальности повисшой набули, або котріби о тім рішеню не востали завідомлені до рук куратора Станислава Невелича в Козові.

Решту условій можна переглянути в тут. регістратурі.
Козова, 4 листопада 1896.

L. 21055

(8758 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kołomyjskiej kasy oszczędności dozwolona została w celu ściągnięcia czterech rat po 71 zł. 25 ct. i reszty kapitału pr. 1267 zł. 27 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności masy konkursowej Chaskla Wieselberga własnej wyk. hip. l. 75 i dzieł. dla Kołomyj objętej w dwóch terminach a to dnia 15 grudnia 1896 i 12 stycznia 1897 każdym razem o godzinę 10 przed połud. że pomieniona realność na pierwszym ter-

minie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 3523 zł. 20 ct. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takiej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupna mający obowiązany będzie wadium w kwocie 352 zł. 20 ct. a. w. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którym uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Landau został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.
Kołomyja, 31 października 1896.

L. 6814

(7580 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie w sprawie egzekucyjnej Roberta Weicha przeciw Jakobowi i Jetli Reichom o zapłatę kwoty 1500 zł. egzekucyjną sprzedaż realności w Kętach pod nk. 69 położonej lwh. 69 ks. gr. gm. Kęty objętej Jakóba i J. tli Reichów własnej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 7 stycznia i dnia 8 lutego 1897
Cena wywołania 2374 zł. 10 ct.
Wadium 238 zł.

Wyciąg hipoteczny akt oszacowania i warunki licytacyjne przegladnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli interesowanych ustanowiono p. Juliana Sporna c. k. notaryusza w Kętach.

Równocześnie zawiadamia się Jakóba

i Jetle Reichów, że w myśl rezolucji c. k. Sądu powiatowego w Bielsku z dnia 10 października 1895 i 16815 dozwolony i uskuteczony został spis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 1500 zł. z pn. w stanie biernym ich realności lwh. 69 gm. Kęty objętej i wzywa się ich, aby ustanowionemu kuratorowi dla nich adw. dr. Chrzanowskiemu w Kętach potrzebnych informacji udzielili lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawili.

Kęty, 15 września 1896.

L. 6971

(8490 3—3)

W celu wydobycia na rzecz Dmytra Winnickiego kwoty 200 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności do dłużnika Herscha Gronawettera względnie jego spadkobierców należącej w h. 181 ks. gr. gminy Tuczne objętej na 300 zł. ocenionej w dniu 15 stycznia 1897 i 15 lutego 1897 każdym razem o 10 godz. z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także poniżej takiej nastąpi.

Wadium wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. adw. dr. Jakób Schenker w Przemyślanach.

Przemyślany, 24 lipca 1896.

Ч. 6961

(8651 3—3)

Вціли заспокоєня вірительности роильничо кредитного Заведіня для Галиції и Буковини во Львові вликивдациі загіпотекованої в квоті 100 зл. с. п. н. вістане реальність виказом гипотечним ч. 315 громади Слобода обнята, Стефана Ослаб власна дня 22 Грудня 1896 и 22 Січня 1897 каждом разом о годині 10 рано на першим терміні за ціну викичну 200 злр. або вище, на другим же також нисше такової проданою.

Вадіум 20 злр.

О тім завідомляє ся віритель котріби по дни 2 Листопада 1885 права річевій до реальности повисшой набули, або котріби о тім завідомлені не востали до рук куратора Станислава Невелича з Козовой.

Решту условій можна переглянути в тут. Регістратурі.

Козова, 1 Листопада 1896.

L. 7557

(8702 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację realności pod N. k. i lwh. 455 w Osieku położonej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 18 stycznia 1897 i dnia 18 lutego 1897 na drugim terminie poniżej ceny wywołania 3221 zł. 90 ct.

Wadium 323 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przegladnąć można w registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty, 10 października 1896.

L. 3421

(8489 3—3)

W celu wydobycia na rzecz Kasy handlowej i przemysłowej w Przemyślanach kwoty 97 zł. 16 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Majera Leizora Mehla należącej połowy ciała hipotecznego lwh. 120 ks. gr. gminy Uniów na 5 zł. ocenionej połowy ciała hipot. lwh. 121 tej samej księgi gr. na 100 zł. ocenionej całego ciała hip. lwh. 122 tej samej księgi na 1080 zł. ocenionej w dniu 19 stycznia 1897 i 22 lutego 1897 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem, że posiadłości te będą osobno sprzedane, na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także poniżej takiej nastąpi.

Wadium wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski c. k. notaryusz w Przemyślanach.

Przemyślany, 17 maja 1896.

L. 3155

(8666 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Bacy w sumie 47 zł. z pn. odbędzie się w dniach 23 grudnia 1896 i 26 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sąd. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Lesie w h. 121, 122 i 124 ks. gr. gm. kat. Las dłużnika Tomasza Szezeliny względnie tegoż spadkobierców własnej.

Cena wywołania 905 zł. 33 ct.

Wadium 91 zł.

Reszta warunków licytacji i wyciąg hipoteczny są do przejrzania w registraturze sądowej.

Slemień, 12 maja 1896.

Ч. 6963

(8652 3—3)

Вціли заспокоєня вірительности Маріи Горинвичовой в квоті 102 зр. 13 кр. с. п. н. вістане реальність обнята виказом гипотечним ч. 486 громади Слобода, Парашки Івашков власна дня 22 Грудня 1896 и дня 22 Січня 1897 о годині 10 рано, на першим терміні за ціну викичну 380 зл. або вище, на другим же також нисше такової проданою.

Вадіум 38 зл.

О тім завідомляє ся віритель котріби по дни 27 Серпня 1894 права річевій до реальности повисшой набули або котріби о тім рішеню завідомлені не востали, до рук куратора Станислава Невелича в Козовой.

Решту условій можна переглянути в тут. регістратурі.

Козова, 3 листопада 1896.

L. 6831

(8549 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach rozpisuje w sprawie Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie, przeciw Juliuszowi hr. Dębickiemu pto raty po 360 zł. a. w. z pn. licytację w Nieznanowicach leżących realności lwh. 139, 140, 141 i 142 objętych Juliusza hr. Dębickiego i lwh. 156 Jakóba Blaufelda własnych.

Licytacja odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach a mianowicie dnia 23 grudnia 1896 i dnia 27 stycznia 1897 każdym razem o godz. 9 rano.

Cena wywołania:

dla lwh. 139 suma 7958 zł.

" " 140 " 4621 zł. 53 ct.

" " 141 " 4005 zł. 55 ct.

" " 142 i 156 suma 24038 zł.

12 ct.

Wadium:

dla lwh. 139 suma 796 zł.

" " 140 " 463 "

" " 141 " 401 "

" " 142 i 156 suma 2404 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli pan adw. dr. Góra w Niepołomicach z substytucją p. Grodyńskiego w Niepołomicach. Niepołomicze, 29 października 1896.

L. 14936

(8858 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w B. N. nr. 4 dnia 7 grudnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 stycznia 1897 nawet poniżej takiej licytacja połowy posiadłości wyk. hip. l. 1194 ks. gr. gm. kat. Sokal objętej spadkobierców bp. Mojżesza Judy Ludmera własnej na rzecz nielet. Jakóba Herscha 2 im. Abrahama, Izaaka 2 im. Izraela, Chany i Sendera Eimerlów pto 50 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 469 zł.

Wadium 46 zł. 90 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wejgę.

Sokal, 15 września 1896.

L. 5048

(8851 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 14 grudnia 1896 za cenę szacunkową lub powyżej tejże a na dzień 19 stycznia 1897 także poniżej tej ceny każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych w Lublińcu starym objętych wyk. hip. 7 ks. gr. tejże gminy i będących własnością Fedka Artymowicza a to w celu wydobycia sumy 146 zł. a. w. z pn. na rzecz spadkobierców Markusa Baubvogla.

Cena wywołania wynosi 219 zł 54 ct. a zakład 21 zł. 95 ct.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest c. k. notaryusz p. Długoszowski.

Cieszanów, 12 października 1896.

L. 7100

(8801 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczenyżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 101 zł. odbędzie się na rzecz Mendla Łanczynera w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 208 gminy kat. Mołodiatyn objętej dłużników Iwana i Małanki Petruków Mikołaja i Katarzyny 1o Petruk 2o Kowbel własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 17 grudnia 1896 i 1 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Karol Bałaban, kandydat notaryalny w Peczenyżynie.

Wadium wynosi 124 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczenyżyn, 5 października 1896.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Przemyślu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia w poniżej podanym wykazie stacji mylniczych w przemyskim okręgu skarbowym odbędzie się u podpisanej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego dnia 30 listopada 1896 licytacja tak ustna, jakoteż zapomocą certyfikowanych pod warunkami reskryptem Wysokiej c. k. Dyrekcji Skarbu z dnia 24 września 1896 l. 83544 ogłoszonymi.

Oferty mają być wniesione na ręce c. k. Dyrektora przemyskiego okręgu skarbowego najdalej do godziny 12 w południe dnia dnia licytacji poprzedzającego t. j. do dnia 29 listopada 1896 i muszą być ściśle zastosowane do formularza certyfikowanych, zapodanego w powołanym reskrypcie c. k. krajowej Dyrekcji skarbu, do których należy dołączyć wadyum w szóstę części ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych może być przeglądnięta w przemyskiej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w godzinach urzędowych, jakoteż w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Babcicach i Jaworowie.

W Y K A Z

z rządowych stacji mylniczych w przemyskim okręgu skarbowym, których wydzierżawienie na czas od zatwierdzenia oferty do końca roku 1897, ewentualnie do końca roku 1898 w drodze publicznej licytacji rozpisuje się.

L. porządkowa	N a z w a		Należność od sztuki			Cena wywołania na jeden rok	Licytacja odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyślu od godziny 9 rano do 12 w południe dnia
	stacji mylniczej	gościńca	była porządowego w zaprzęgu	ciężkiego	lekkiego		
1	Przemyśl Nr. I dobromilski		4	2	1	10 000	30 listopada 1896. Wszystkie cztery stacje mylnicze w Przemyślu wydzierżawia się łącznie.
2	Przemyśl Nr. II przemyski		4	2	1		
3	Przemyśl Nr. III dobromilski		4	2	1		
4	Przemyśl Nr. IV przemyski		4	2	1		

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Przemyśl, dnia 18 listopada 1896.

L. 12918 (8802 2—3)

W tut Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 3 grudnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 14 stycznia 1897 nawet poniżej takowej, licytacja realności wyk. hip. l. 451 ks. gr. gminy Jagielnica Mosesa Rotenberga i Feiwa Rotenberga własnej na rzecz galicyjskiego funduszu propinacyjnego pto 15 zł. z pn.

Cena wywołania 450 zł.
Wadyum 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Diamanta w Czortkowie.
Czortków, 12 października 1896.

L. 6815 (8855 1—3)

Dnia 11 grudnia 1896 i dnia 15 stycznia 1897 o godz. 10 z rana odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności masy spadkowej Jana Dunajczana własnej, pod Nr 211 w Bukowinie objętej wyk. hip. l. 57 na 425 zł. 50 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Za liczkowego w Nowymtargu w kwocie 150 zł. z przynależnościami.

Cena wywołania 425 zł 50 ct.
Wadyum 42 zł 55 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Marcin Kozłowski adw. w Nowymtargu. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowy Targ, dnia 20 września 1896.

L. 14641 (8847 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 100 zł w. a. z pn. odbędzie się dnia 12 grudnia 1896 i 12 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 170 w Komorowicach lwh. 272 położonej dłużników Franciszka i Anny Sohlichów własnej.

Cena wywołania 632 zł.
Wadyum 63 zł 20 ct.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tut rejestraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Biała, 31 października 1896.

L. 13809 (8819 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mendla Lubliner w kwocie 25 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 10 grudnia 1896 i 15 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 62 w Koczarynie wedla wyk. hip. l. 153 B. poz. 1 ks. gr. gm. Koczaryzna własności Jana Szkarłatowskiego stanowiącej

Cena wywołania wynosi 488 zł. niższej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 48 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutniejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 26 sierpnia 1896 hipotekę uzyskali, lub którzyby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie adw. dr. Dorundia-ka ze substytucyjną adw. dr. Komerinera jako też z pomocą edyktu.

Borszczów, dnia 29 września 1896.

L. 8852 (8811 1—3)

Obwieszczenie.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 4 listopada 1896 rozpisuje się niniejszem celem zabezpieczenia w drodze przedsiębiorstwa budowy koszar normalnych z budynkami ubocznymi dla 4/20 batalionu obrony krajowej w Kołomyi publiczna licytacja na 14 grudnia 1896 o godz. 12 w południe, która się odbędzie w biurze prezydyalnym magistratu.

Ogólna cena fiskalna wynosi według kosztorysów 127990 zł. w. a.

Tylko oferty pisemne i opieczętowane będą przyjęte, w których oferent ma podać swe żądane wynagrodzenie z procentowym opustem z cen kosztorysowych liczbami i słowami.

W ofercie należy ostatecznie podpisać przez oferenta własnoręcznie podpisaną należyć podać imię i nazwisko, zatrudnienie i miejsce pobytu, tudzież domieszczyć oświadczenie oferenta, iż poddaje się bez zastrzeżenia warunkom licytacji służącym za podstawę rozprawie licytacyjnej, wreszcie ma być dołączone do oferty wadyum w kwocie równającej się 5% ceny fiskalnej bądź w gotówce lub też publicznych obligacjach według kursu obliczonych, bądź też w książeczkach kasy oszczędności.

Oferty wniesić należy do rąk przewodniczącego komisji licytacyjnej w dniu licytacji do godziny 12 w południe, poczem otwarcie tychże nastąpi. Plan, kosztorysy i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w miejskim biurze budownictwa w godzinach urzędowych.

Zatwierdzenie aktu licytacyjnego zawisłym jest od uchwały Rady miejskiej.

Kołomyja, dnia 14 listopada 1896.

Burmistrz:
Witosławski.

Konkursa.

L. 1617 (8748 3—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. Na posadę nauczyciela religii obrz. rzym. kat. przy 6 kl. szkole męskiej w Buczaczu z obowiązkiem udzielania nauki religii także w 6 kl. szkole żeńskiej. Płaca 600 zł. i 10% na mieszkanie.

2. Na posadę nauczyciela kierującego 2 kl. szkoły w Uściu zielonym z płacą 450 zł. 50 zł. za kierownictwo i wolnem mieszkaniem.

3. Na posady nauczycieli (nauczycielek) młodszych z płacą 400 zł. i 40 na mieszkanie 1. przy 6 kl. męskiej w Buczaczu, 2. przy 6 kl. żeńskiej w Buczaczu, 3. przy 3 kl. w Potoku złotym, 4. przy 2 kl. w Baryszu, 5. przy 2 kl. w Uściu zielonym.

4. Na posady nauczycieli szkół 1 klasowych z płacą 350 zł. wolnem mieszkaniem i użytkiem 1 morga pola lub relutum w braku tegoż a to: 1. w Baranowie, 2. w Bobulnicach, 3. w Browarach, 4. w Cwitowie, 5. w Dulibach, 6. w Hrehorowie, 7. w Jarhorowie, 8. Korosciatynie, 9. Krasiejowie, 10. Kurdwanowie, 11. Ladzkiem, 12. Leszczanicach, 13. Medwedowcach, 14. Międzygórzu, 15. Oleszy, 16. Ostrej, 17. Porobowie, 18. Rzepińcach, 19. Sokołowie, 20. Sorokach, 21. Weleśniowie, 22. Wyczukach, 23. Żubrodach, 24. Zielonej, 25. Zubrczu.

We wszystkich szkołach z wyjątkiem wymienionych sub IV l. 5, 8, 15 i 22 jest ruski język wykładowy.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o powyższe posady, winni wnieść podania należycie udokumentowane z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. rady szkolnej okręgowej w Buczaczu w terminie 6 tygodniowym licząc od dnia ogłoszenia konkursu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej Buczaczu, dnia 6 listopada 1896.

Przewodniczący C. k. Starosta

L. 2168 (8782 2—2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa zamieszka w Krakowie ogłasza konkurs na posady:

1. Kierującego nauczyciela 2 klas. szk. w Balicach z płacą 400 zł., w co wlicza się dochód z gruntu szkolnego.

2. Kierującego nauczyciela 2 klasowej szkoły w Kobylanach z płacą 400 zł.

3. Młodszego nauczyciela w 2 klasowej szkole w Kobylanach z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

4. Starszego ewentualnie młodszego nauczyciela w 3 klas. szk. w Liszkach z płacą 350 zł. względnie 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

O posadę pod 1. ubiegać się mogą tylko kandydaci mający uzdolnienie do kierowania ustanowionym przy rzecznej szkole dopełniającym kursem rolniczym.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej zamieszkiej w Krakowie do dnia 15 grudnia 1896. W Krakowie, d. 15 listopada 1896.

C. k. Rada Dworu.

L. 3452 (8751 2—2)

Konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady dozorczy więźniów pierwszej klasy przy c. k. zakładzie karnym w Wiśliczu upływa z dniem 24 grudnia 1896.

C. k. Dyrekcja zakładu karnego.
Wiśnicz, dnia 18 listopada 1896.

L. 84331 (8781 2—3)

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Dawidowie w powiecie lwowskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

Pobory:

Płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancelaryjny 40 zł

i wynagrodzenie 200 zł. za codziennego posłańca pieszego do Starego Siołai i napowrót. Podania należy wnieść najpóźniej do 6 grudnia br. do c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie

Lwów, dnia 16 listopada 1896.

L. 14245 (8807 1—2)

Odnosnie do konkursu w Nr. 270 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady sekretarza rady przy sądzie krajowym we Lwowie opróżnionej, upływa z dniem 12 grudnia 1896.

Lwów, dnia 20 listopada 1896.

L. 662 (8803 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w turezańskim okręgu szkolnym:

1. Na jedną posadę nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie, tudzież na 2 posady nauczycieli (ek) mł. z płacą 400 zł. i 40 zł. na mieszkaniu przy 5 klasowej szkole ludowej mieszanej w Turce z wykładowym językiem polskim.

O posadę starszego nauczyciela mogą

ubiegać się tylko kandydaci z patentem do szkół wydziałowych z grupy II. lub III.

II. Na posadę nauczyciela (ki) z wykładowym językiem ruskim w 1 klasowych szkołach ludowych z płacą 350. użytkiem gruntu i wolnem mieszkaniem 1. w Berece, 2. Boryni, 3. Chaszczowie, 4. Ilniku, 5. Jabłonce Wyżnej (326 zł i 6 sag. drzewa opałowego wartości 24 zł.), 6. Jasienicy zamkowej, 7. Jaworze, 8. Komarnikach, 9. Krasnem, 10. Łozanie, 11. Łosińcu, 12. Matkowie, 13. Michniowcu, 14. Mochnatem, 15. Rozluczu i 16. w Żukotynie.

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele (ki) mają wnieść należycie udokumentowane, wykazem poprzedniej służby, tudzież przebiegiem życia (curriculum vitae), stali nauczyciele (ki) zaś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej w terminie najdalej do dnia 3 grudnia 1896 (włącznie).

W ewentualnym braku kompetentów (ek) z patentem nauczycielskim mogą przez zastępstwo obsadzone lub całkiem nieobsadzone posady bezzwłocznie otrzymać na razie prowizorycznie kandydaci (tki), posiadający przynajmniej uzyskane w c. k. Seminarjum nauczycielskiem świadectwo dojrzałości.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Turce, dnia 20 października 1896.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 1790 (8829 2—3)

Wydział Rady powiatowej w Trembowli rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lustratora i kontrolora z płacą roczną 600 zł., dodatkiem na koszt podróży 200 zł. i wynagrodzeniem za prowadzenie rachunków powiatowych 200 zł. w. a.

Posada nadana będzie prowizorycznie na rok, a po roku zupełnie zadawalniającej służby, stabilizację udzieli Rada powiatowa.

Kandydaci winni swe podania należycie ostatecznie, zaopatrzone dowodami znajomości ustaw administracyjnych, złożonego egzaminu z rachunkowości i dotychczasowego zatrudnienia, świadectwem moralności i wykazaniem znajomości języków krajowych, t. j. polskiego i ruskiego w słowie i piśmie — wnieść do Wydziału Rady powiatowej najdalej do dnia 10 grudnia 1896.

Trembowla, dnia 18 listopada 1896.

Wyroki prasowe.

L. 25834 (8812)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że treść umieszczonych w Nr. 46 pisma „Naprzód” z daty Kraków 12 listopada 1896 następujących ustępów stanowi przedmiotową istotę a mianowicie:

a) artykuła z napisem „Przeгляд” w ustępie od słów „W więzieniu siedzi” do „zastępów robotniczych” (str. 1) występków z §§. 305, 310 u. k.

b) artykułu z napisem „Czwarty proces” w ustępie od słów „W ustawodawstwie naszym” do „... tracone zdrowie” (str. 1) występków z §. 300 u. k. i

c) ustępu w kronice od słów „ks. biskupowi Pazyńskie” do „... budowy miejskiej krypty” występków z §. 488 u. k. i z art. V ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8/863 Dz. p. p. i rozszerzanie intrygowanych ustępów zostaje wstrzymane.

Kraków, 18 listopada 1896.

Kuratele.

L. 10951 (8736 3—3)

Helena Kwiecińska z Gawrzyłowy uznana za umysłowo chora, kuratorem ustanowiono ojca jej Apolinarego Kwiecińskiego.

C. k. Sąd powiatowy
Dębica, dnia 29 września 1896.

L. 3447 (8707 3—3)

Józef Jawny uznany marnotrawnym, kuratorem jego ustanowiono Józefa Dudę z Winniczek.

C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, 25 czerwca 1896.

L. 7066 (8706 3—3)

Michał Mazur z Dawidowa uznany marnotrawnym kuratorem jego ustanowiono Józefa Wrzyszcza z Dawidowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, 4 sierpnia 1896.

L. 1394 (8700 3—3)
Wasyła Stacyk uznano umysłowo nie-
dołętnym i ustanowiono mu kuratorem Teo-
dora Stacyka z Ułyżna.
C. k. Sąd powiatowy
Drohobycz, 30 lipca 1896.

Upadłości.

L. 22522 (8761 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniej-
szem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera
się konkurs do całego ruchomego, jako-
też w krajach, w których ustawa konkurso-
wa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z
roku 1869 obowiązuje położonego niemo-
wego majątku Stanisława hr. Dzeduszyckiego
właściciela dóbr Gwoździec stary i mały z
przylegi i za do kierowania tym konkursem,
ustanowionym został jako komisarz konkur-
sowy c. k. radca sądu krajowego Lang zaś
jako tymczasowy zawiadowca teje masy adw.
dr. Stanisław Haczewski w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli
konkursowych, ażeby wszystkie swe, z które-
gobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet
gdyby co do takowych spór jaki był w to-
ku, do dni 60 wedle przepisów ustawy
konkursowej i pod zagrożeniem podanych
tamże następstw prawnych w tutejszym są-
dzie do 15 stycznia 1897 zgłosili, i aby
na terminie na dzień 15 lutego 1897 o
godz. 10 przed południem do likwidacji o-
gólnej wyznaczonym, który zarazem jako
termin ugody się wyznacza, płynność i
pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.
Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy
wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym
terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż
zastępcy i wydziału, innych mężów swego
zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawi-
adowcy masy, a względnie do wyboru nowego
zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału
wierzycieli, ustanawia się termin na dzień
30 listopada 1896 godzinie 10 przed połu-
dniami, na którym wierzyciele do komisarza
konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy
poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby
mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbie-
rania uchwał sądowych zamianowali, gdyż
w przeciwnym razie na ich koszt i niebez-
pieczeństwo kurator dla nich zostanie usta-
nowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postę-
powania konkursowego jako potrzebne się
okazą, zostaną w części urzędowej Gazety
Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja, dnia 10 listopada 1896.

L. 46969 (8783 2—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie, na za-
sadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwar-
cie konkursu na majątek Wiktorji z Ga-
luszaków Kaszyzko właścicielki magazynu
strojów damskich w Krakowie pod firmą:
„Wiktorja Galuszka a mianowicie na ma-
jątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy
znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle,
o ile takowy położonym jest w tych krajach,
w których ordynacja konkursowa z dnia
25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia
się pana c. k. Radcę Sądu krajowego Kwap-
niewskiego a tymczasowym zarządcą masy
pana adwokata dr. Federowicza z substytucją
pana adwokata dr. Langroda.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby
na terminie dnia 1 grudnia 1896 o godz.
10 przed południem przed komisarzem wy-
znaczonym za przedłożeniem dokumentów,
któreby ich pretensje wykazywały, oświad-
czyli się co do potwierdzenia tymczasowego
zarządcy masy, lub co do ustanowienia
innego, tudzież, aby wybrali wydział wie-
rzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzy-
cieli, którzy swych pretensji przeciwko ma-
sie konkursowej chcą dochodzić, aby ta-
kowe nawet w tym przypadku, gdyby się
proces w toku znajdował do dnia 1 lutego
1897 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie
podług przepisów ordynacji konkursowej, uni-
kając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a
na terminie na dzień 1 marca 1897 o godz.
10 rano w biurze komisarza konkurso-
wego oznaczonym uwierzyteluili i swoje
wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa
swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje
zgłoszą, a na owym terminie będą obecni,
przysługą prawo na miejsce tymczasowego
zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału
wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te spra-
wowali, powołać ostatecznie osoby, w których
zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w
jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy
zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krako-
wie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał
sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na
wniosek komisarza konkursowego wierzycielom
ręczonym na ich niebezpieczeństwo i
koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania
konkursowego umieszczane będą w urzęd-
owej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony jest
zarazem terminem co do układów z wierzy-
cielami.

Kraków, dnia 18 listopada 1896.

L. 31 (8790 1—3)
Ogólny termin likwidacyjny w masie
rozbiorowej Julii Illukiewicz w Kopyczyńcach
wyznaczony jest na dzień 10 grudnia 1896
godz. 9 rano w biurze komisarza konkurso-
wego w Kopyczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy
Kopyczyńce, 12 listopada 1896.

L. 18979 (8814)
W konkursie Julii Illukiewiczowej zo-
stali ustanowieni zawiadowcą masy Nuchim
Posament właściciel realności i kupiec w Kopy-
czyńcach a zastępcą zawiadowcy masy
Israel Gottlieb kupiec w Kopyczyńcach na
miejsce dotychczasowych funkcyjaryuszów
dr. Józefa Brauna i dr. Artura Teichmana.
Tarnopol, 24 października 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 100962 OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy
pyskowo-racicowej w Galicyi wzbrownił c. k.
Rząd krajowy w Opawie rozporządzeniem z
dnia 17 listopada br. l. 23395 przywozić do
Szląska bydło rogate, owce, kozy i świnie
z następujących zarazą tą nawiedzionych po-
litycznych powiatów Galicyi, a mianowicie:
Biała, Bóbrka, Bohorodczany, Bródny, Brze-
żany, Cieszaków, Chrzanów, Dąbrowa, Do-
bromil, Dolina, Drohobycz, Gorlice, Gródek,
Grybów, Husiatyn, Jarosław, Jasło, Kałusz,
Kamionka, Kolbuszowa, Kołomyja, Kraków,
Krosno, Limanowa, Lisko, Lwów, Mościska,
Myślenice, Nadwórna, Nowy-Sącz, Nowy-
Targ, Podgórze, Przemysł, Przemysław, Rawa ruska,
Rohatyn, Rudki, Sambor, Sanok, Skalat,
Sokal, Stanisławów, Stare miasto, Stryj,
Tarnobrzeg, Tłumacz, Turka, Zbaraż, Złoczów,
Żółkiew, Żydaczów, Żywiec i z okręgu król.
stoł. miasta Lwowa.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia
karane będą według ustawy z dnia 24 maja
1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiado-
mości odnośnie do tutejszego obwieszczenia
z 9 listopada br. l. 94850.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, d. 23 listopada 1896.

L. 101962.
Wysokie c. k. Ministerstwo spr. wewn.
zezwoło reskryptem z dnia 18 listopada b.
r. L. 37120 Ferdynandowi Weberowi masar-
zowi w Wiedniu IV Bindergasse 7 i Józefowi
Höblingowi, rzeźnikowi w Wiedniu XIV
Schwegelergasse 28 przywozu świń z Gali-
cji także z obszarów zamkniętych z powodu
jakiegokolwiek chorób zakaźnych pod warun-
kami podanymi w rozporządzeniu ministe-
ryalnym z 9 września 1895 L. 25183 (tut.
obwieszczenie z 16 września 1895 L. 76616)
i z tem dalszym ograniczeniem, że wszyst-
kie świnie sprowadzone przez tych rzeźni-
ków z obszarów zamkniętych mają być wy-
bite w miejskiej rzeźni w Meidling.

Równocześnie upoważniło wys. c. k.
Ministerstwo spr. wewn. niższo-austr. Na-
miestnictwo do udzielania pod powyższymi
warunkami takich zezwoleń także innym
rzeźnikom i masarzom w Wiedniu, którzy o
to prosić będą.

Co się podaje do powszechnej wiado-
mości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 listopada 1896.

L. 17820 (7019 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu
uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego
Mosesa Dresnera, że na prośbę Gelle Wein-
reb wydano przeciw niemu sądową uchwałę
z dnia 19 września 1896 l. 17820 nakaz zap-
łaty sumy wekslowej 250 zł. wa. z pn.
Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego
kuratora w osobie adw. dr. Stusswina z za-
stępstwem adw. dr. Dawida i poleca pozwa-
nemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem
się porozumiał, lub innego pełnomocnika
sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki za-
niebdania sam sobie przypisać będzie musiał.
Przemysł, 19 września 1896.

L. 116891 (8809 2—3)
Obwieszczenie

c. k. kraj. Dyrekcji Skarbu dla Galicyi.
Zakupno liści tytoniowych w r. 1896
w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpo-
częto się w Grudniu 1896 i odbywać się
będzie przy urzędzie wykupna tytoniu w Ja-
gielnicy począwszy od 1 grudnia 1896 aż do
29 stycznia 1897 r., przy urzędzie wykupna
tytoniu w Monasterzyskach od 1 do 31 gru-
dnia 1896 r., przy urzędzie wykupna tytoniu

w Zablutowie od 1 grudnia 1896 do 30 sty-
cznia 1897 r.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok
1897 należy najdalej do końca lutego 1897
wnieść, a oraz grunta do uprawy tytoniu
przeznaczone, według obwieszczenia z dnia
3 października 1865 do l. 31912, wymienić.
Te oświadczenia mogą być wniesione
podczas wykupna przy magazynach dla wy-
kupna tytoniu i w ogóle u komisarzów straży
skarbowej.

Oświadczenia wniesione po upływie
terminu, lub w których grunta do uprawy
tytoniu przeznaczone według obwieszczenia
należycie oznaczone nie jest, będą odrzucone.
Na przestrzeniach gruntu poniżej 500
kwadratowych metrów, nie będzie się udzielać
pozwolenia do uprawy. Gminy które nie
uprawiają najmniej 2 hektarów, nie zostaną
przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia
uprawiają tytoni, albo którzy większe pła-
szczyzny tytoniem zasadzają jak wyrażono
w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą,
jak ten, na który pozwolenie opiewa, będą
ukarani według istniejących ustaw.

Wskutek reskryptu Wysokiego c. k.
Ministerstwa skarbu z dnia 15 października
1895 l. 39202 ogłasza się, że w ścisłym wy-
konaniu przepisu §. 13 instrukcyi dla plan-
tatorów tytoniu w Galicyi i na Bukowinie
z roku 1869, bezwarunkowo nie będą wyda-
wane licencje do uprawy tytoniu od r. 1898
począwszy tym gminom i tym plantatorom,
którzy w roku 1897 pomimo zgłoszenia
większej przestrzeni nie będą uprawiać tytoniu
na minimalnej przestrzeni o 2 hektarach
względnie o 500 kwadratowych metrach,
chyba, że zdołają udowodnić, że istotnie
przygotowali przepisana przestrzeń pod uprawę
tytoniu i takową zasadzili roślinami tytonio-
wymi, że jednakowoż te rośliny wbrew ich
woli n. p. wskutek posuchy, wylewów itd.
uległy zniszczeniu.

Co do cen wykupna na rok 1896/1897,
wynagrodzenia za odstąpienie, tudzież co do
postępowania mającego się zachować przy
wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia
19 lipca 1896 l. 67016.

Lwów, dnia 20 listopada 1896.

L. 14805 (8766 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sa-
noku uwiadamia Jakóba Jarmarka z życia i
miejsca pobytu nieznanego, że Anna Fib
wniosła 22 października 1895 do l. 9609
protokolarną skargę przeciw Ryfco Jarmark
i przeciw niemu o własność i oddanie w
posiadanie parcel gr. l. k. 142/2, 142/3,
143/3, 144/2, 144/3 i zachodniej części 1/3
części parceli gr. l. k. 142/4 w Łodzinie z
pn., na którą wyznaczono uchwałą z 1 listo-
pada 1896 l. 14805 do ustnej rozprawy au-
dyencyjnej na 16 grudnia 1896. Zarazem
ustanowiono dla Jakóba Jarmarka kuratorem
dr. Józefa Flakowicza adwokata w Sanoku i
poleca się kurandowi, by co do swej obrony
z kuratorem się porozumiał, lub innego peł-
nomocnika sądowi wczas przedstawił, ina-
czej skutki zaniedbania sam sobie będzie
musiał przypisać.

Sanok, dnia 1 listopada 1896.

L. 7231 (8769 2—3)
W masie konkursowej Izraela Landesa
wyznacza się do sprawdzenia dodatkowo
zgłoszonej wierzytelności termin na 22 gru-
dnia 1896 o godzinie 10 przed południem i
o tem wierzycieli się uwiadamia.
C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, 28 października 1896.

L. 7000 (8794 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza,
że dla niewiadomego z miejsca pobytu Ju-
liana Mroczkowskiego w sporze Markusa
Mardera przeciw temuż peto 77 zł. termin
na dzień 11 stycznia 1897 o godzinie 10
rano został wyznaczonym, ustanowiono kura-
torem Ignacego Piotrowskiego z Niska, i
poleca pozwanemu, by na powyższym termi-
nie w tutejszym Sądzie się stawił lub usta-
nowionemu kuratorowi potrzebnych informac-
cyj udzielił.
Nisko, dnia 16 sierpnia 1896.

L. 19238 (8774 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawi-
adamia niewiadomego z życia i miejsca po-
bytu Leona Kukiewiczza iż wskutek wnie-
sionego przeciw niemu przez Izraela Launa
pozwu z 3 lipca 1895 l. 14556 o zapłacone
412 zł. 17 ct. ustanowiono kuratorem jego
adwokata Bylinę w Stryju i termin do roz-
prawy sumarycznej na 9 grudnia 1896 o
godzinie 9 rano wyznaczono i wzywa onegoż
do udzielenia kuratorowi informacji lub
ustanowienie innego zastępcy.
Stryj, 30 września 1896.

L. 8151 (8627 3—3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu nie-
wiadomą Maryannę Wronową, że z powodu
intabulacji egzekucyjnego prawa zastawu dla
kwoty 26 zł. 99 ct. wa. z pn. na realności
lwh. 117 w Lipnicy na rzecz Wysokiego
Skarbu dla niej kuratorem ad actum Jan

Węglarz wójt w Lipnicy ustanowionym został,
któremu rezolucyę z dnia 21 czerwca 1896
l. 5272 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 23 września 1896.

L. 12864 (8818 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie
zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewia-
domego Berla Kuberta, że przeciw niemu
Mendel Lubliner wniósł dnia 26 sierpnia
1896 l. 12864 pozew o oddanie 10 metrów
czarnej materji atlasowej lub zapłacone
wartości 30 zł. i że do ustnej rozprawy wedle
postępowania drobiazgowego wyznaczono ter-
min na dzień 14 października 1896 o go-
dzinie 9 rano, dla którego w celu zastępy-
wania go w tej sprawie został kuratorem
c. k. notaryusz Witosławski w Borszczowie
ustanowiony.

Wzywa się zatem Berla Kuberta, aby
odnośnie informacje swemu kuratorowi udzielił
lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.
Borszczów, 10 września 1896.

L. 10248 (8844 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w
Przemyslu w sprawie wydzielania gruntów
pod budowę kolei zawiadamia z miejsca po-
bytu nieznanego Piotra Pobidyńskiego, iż
celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia
30 grudnia 1895 l. 15943 ustanowiono dlań
kuratora ad actum w osobie adwok. dr. E.
Mantla. Wzywa się zatem Piotra Pobidyń-
skiego, by z kuratorem się porozumiał, lub
innego pełnomocnika sądowi przedstawił,
inaczej skutki zaniedbania sam sobie przy-
pisze.

Przemysł, dnia 18 czerwca 1896.

L. 13884 (8840 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze za-
wiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego
Chaima Ozyasza Freundlicha, że Karol Ba-
rański wniósł przeciw niemu pozew o uznanie
pretensji wekslowej w kwocie 400 zł. z pn.
za zgłasz i o wykreślenie prawa zastawu dla
tej sumy z poz. C. 49 dóbr Chłopczyce z pn.
i że ustanowiony został kuratorem dla niego
adw. dr. Fiternik w Samborze, któremu winien
wcześnie przed terminem 20 listopada 1896
podać wszelkie środki do obrony służące mo-
gące, inaczej te skutki z zaniedbania wy-
niknąć mogące, sam sobie przypisze.
Sambor, 3 października 1896.

L. 11973 (8823 1—3)
Zawiadamia się Antoniego Pelczara, że
dla niego ustanowiony został kuratorem ad-
wokat dr. Jan Jugendfein z Krosna celem
doręczenia mu pozwu o 50 zł. wa. wniesio-
nego przeciw niemu przez Piotra Winiar-
skiego z Korczyny i że termin do rozprawy
na dzień 27 listopada 1896 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, 2 października 1896.

L. 10625 (8821 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawi-
adamia z miejsca pobytu niewiadomego Lu-
dwika Baruta z Korczyny, że przeciw niemu
wniósł Leser Rophändler jako cesyonaryusz
Franciszka Stachyraka skargę sumaryczną
de pr. 22 sierpnia 1896 l. 10625 o zapłacone
kwoty 100 zł. i że kuratorem ustanowiono
dla niego adwokata dr. Caro Leopolda w
Krośnie, któremu winien udzielić środków do
obrony służących, lub ustanowić sobie innego
pełnomocnika.

Termin do rozprawy wyznaczony na
dzień 27 listopada 1896 o 9 rano.
Krosno, dnia 12 października 1896.

L. 11798 (8824 1—3)
Zawiadamia się Antoniego Niezgodę,
że dla niego ustanowiony został kuratorem
adw. dr. Jugendfein z Krosna celem dorę-
czenia mu pozwu o 26 zł. 87 ct. wa. wnie-
sionego przeciw niemu przez dr. Czajkow-
skiego Feliksa adwokata z Krosna i że ter-
min do rozprawy na dzień 9 grudnia 1896
wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy
Krosno, 29 października 1896.

L. 14014 (8767 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu za-
wiadamia nieznanego z miejsca pobytu
Aleksandra i Julję Sidorek spadkobierców
sp. Kunegundy Sidorek, że gmina miasta
Buczacz pod dniem 5 sierpnia 1896 l. 14014
wniosła przeciw nim pozew o wykreślenie
prawa zastawu dla sumy 400 zł. mon. kon.
w stanie biernym realności powodowej gminy
wykazem hipotecznym 510 ks. gr. gm. Buczac
objętej na rzecz masy spadkowej Kunegundy
Sidorek wpisanego i że do rozprawy ustnej
termin na dzień 24 września 1896 o godzinie
9 rano wyznaczono tudzież, że adwokat tu-
tejszy dr. Hubrich kuratorem dla nich usta-
nowiony został.

Rzecz jest kurandów, ustanowionemu
kuratorowi informacji udzielić lub innego
zastępcę sobie obrać, gdyż skutki zaniedbania
sami sobie będą musieli przypisać.
Buczacz, 19 sierpnia 1896.

Teatr hr. Skarbka.
We środę dnia 25 listopada
NINICHE

wodewil w 3 aktach, Hennequina i Najaca.
Hrabia Bebutów . . . Myszkowski
Hrabina, jego żona . . . Brocard
Krecztnikow . . . Neuman
Zuzia, pokojówka . . . Wysocka
Artur de Bressille . . . Kliszewski
Eugene, kąpielowy . . . Bogucki
Clavajol, baptyzyczny . . . Kratochwil
Narcyz, pierwszy garson . . . Jednowski
Fanny Bombance . . . Gostyńska
Julia . . . Bronikowska
Antoni, gargon . . . Wodziński
Starysz gargon . . . Kasprzycki
Jegomość z pod nr. 77 . . . Swaryczewski
Sędzia . . . Jasielski.

Rzecz dzieje się za naszych czasów.
Reżyser Julian Myszkowski.
Jutro we czwartek po raz piąty: „Czarodziej z nad Nilu“, opera komiczna w 3 aktach Wiktora Herberta.

W antraktach powinno się palić papierosy tylko w tutkach Niemojowskiego.

Drobne ogłoszenia

Kamelle po zł. 1.-. 1.50, Azalee po ct. 70 do zł. 1.-, Rhododendron po zł. 1.-, Befunie, Viola, Konwalia, niskie róże w wazonach, fuksy, wszystko z pęczami gotowymi do kwiatu i palmy w przesłanych egzemplarzach i po tanich cenach poleca ogród handlowy skarbu Lubyecz królewska, poczta w miejscu. 1290

Prakceda z Sozańskich Stengel i Ska ma zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, że zapisy i kurs nauki tańców rozpoczynają się każdego dnia. Bliższa wiadomość w Rynku l. 8 pierwsze piętro (przez ganek). Udziela najnowsze towarzyskie i solowe tańce, udziela również na żądanie lekcyje w prywatnych domach, jakoteż w pensyonatach. — Przyjmuje także kółka odrębne w osobnych godzinach w swoim salonie.

Miód a la Malaga duża szampanówka po zł. 1 sprzedaje handel Bodnara, Lwów, ulica Akademicka 22. 1314

Tanie i polecenia godne są wyroby parowej fabryki konserwów z jarzyn i owoców w Lubyecz królewskiej: młody groszek 1 kilogr. od 35 do 75 ct., fasolka 1 kilogr. od 32 do 60 ct., grzybki prawdziwe 1 kgr. od ct. 75 do zł. 1.50, szparagi 1 kgr. od zł. 1 do zł. 2, również Julienne Macedoin, Purée z posiadarów, kompoty i marmolady. — Bliższe objaśnienia daje cennik. 1292

Ocyłe patentowane, stalowe w kształcie litery H, nr. I. zł. 4.50, nr. II. zł. 5.—, zwykłe nr. I. zł. 1.—, nr. II. zł. 1.10 za 100 sztuk poleca Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw Katedry). 1343

Dwa medale zasługi!
Proszę żądać tutek
NIEMOJOWSKIEGO
wszędzie do nabycia.
Nowość: Tutki egipskie „Orient“
Uznanie
Lwowskiego Laboratorium
chemicznego.

ARTUR KOSCIICKI
(SYRIUSZ) 1215
Lwów, ul. Zamarstynowska l. 11 (dom własny) ul. Trzeciego Maja l. 2.
poleca wrost z Ameryki wyborną kawę pół kilo zł. 1. — Najlepsze herbaty pół kilo zł. 1.50 do zł. 6. — koniak kuracyjny butelka zł. 1.80 do zł. 5.

Listwy do ram
poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach
Ludwik Feigl
Lwów, pasaż Hausmana 8.

Nakładem i drukiem
księgarni Wilhelma Zuckerkandla w Złoczowie
wysła już
ORDYNACYA EGZEKUCYJNA
ustawa z dnia 27 maja 1896 Dz. u. p. L. 79 o postępowaniu egzekucyjnym i zabezpieczającym wraz z ustawą zaprowadzającą.
Przełożył na język polski, uzupełnił związkowymi przepisami, odnośnikami, rejestrem i zaopatrzył tekstem autentycznym dr. Henryk Mikołaj Landau, adw. kraj.
Cena 1 egzemplarza broszurowanego zł. 3 — oprawn. w płótno angielskie ze złotymi wycisk. zł. 3.50 — w półskórek zł. 4.
Do nabycia w każdej księgarni. 1320

Młoda osoba poszukuje miejsca we Lwowie w prywatnym domu do szycia, za bonę lub do zarządu domu. Wiadomość w Administracji Gazy Lwowskiej.

ŻYŻWY:
Halifax dobre, para zł. 1.20.
Halifax bardzo dobre, stalowe noże zł. 1.70.
Halifax z szerokimi nożami, polerowane zł. 3.—.
Halifax nikiowane z wązkimi nożami zł. 3.
Halifax nikiowane z szerokimi nożami zł. 5.—.
Halifax damskie nikiowane zł. 1.30.
Halifax damskie nikiowane zł. 2.50.
Halifax systemu „Jackson Haines“ nikiowane 5.50.
„Jackson Haines“ nikiowane zł. 5.50.
„Jackson Haines“ nikiowane wklęsłe noże zł. 6.50.
Merkur „Helvetia Primus“ zwykłe zł. 2.60.
„Merkur“ nikiowane z szer. nożami damskie zł. 5.—.
„Baltia“ nikiowane szerokie noże zł. 5.—.
Paski do żyzew 1 para ct. 30. 1342
poleca

Piotr Chrzastowski
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw Katedry).

Przeprowadzenia
koleją, okrętem z zaoszczędzeniem opakowania skutecznieją pod najkorzystniejszymi warunkami
Caro i Jellinek
spedytorzy
Lwów, ul. Sykstuska 46
Telefon 408. 1310
Budapeszt. Arany Janos utca 34.
Wiedeń l., Börsegasse 9.

Zmiana lokalu.
Największy skład towarów optycznych i mechanicznych
BENEDYKTA KOPERNICKIEGO
pod „Kopernikiem“
przeniesiony został do nowego lokalu przy placu Halickim l. 1.

Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okulary, wiewiery, lornety, barometry, siapomierze. —
Reparacje najrychlej i najtaniej. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincji odwrotnie. Adres: Optyk Kopernicki, Lwów, plac Halicki i naprzeciw Banku hipotecznego. 1314

C. k. uprzyw.
Fabryka szkła
taflowego i zwierciadłowego
KUPFER & GLASER
Lwów, ul. Kazimierzowska 28.
polecają swe najlepsze
wyroby krajowe
szkła w taflach
we wszystkich jakościach i rozmiarach zwłaszcza
szyby solinowe (belgijskie), szkło dachowe
kolorowe, matowe i w deseniach,
szkło zwierciadłowe,
jak i lustra w ramach itp.
Oszklenia nowych budowli wykonuje się pod gwarancją najstawniej. 1149
Kit i dyament do rżnięcia szkła.

Uwiedomienie.
W kancelaryi urzędu zastawniczego „Pii Montis“ kościoła ormiańskokatedralnego lwowskiego, będą dnia 7 stycznia 1897 r. z rana od 9 do 2 godziny z południa przez publiczną licytacyę sprzedawane złoto srebro i klejnoty, zastawione a nieoprocentowane w czasie od dnia 1 września do końca października 1895 od nr. 10 057 aż do nr. 12 210 włącznie.
Lwów, dnia 23 listopada 1896.

VIII. rocznik Jana Biedronia
„GOSPODARZ“
Kalendarz rolniczy na rok 1897

zawiera następujące artykuły:
O prowadzeniu rachunków w gospodarstwach włościańskich. — Kółko rolnicze i mleczarstwa w Łękach (powiat Pilzno). — Święcone, A. Urbanckiego — Kiedy Pan Jezus chodził po świecie, dwie legendy. — Chrzestny syn, opowiadanie L. Tołstoja. — Poradnik mleczarski: Skład i własności mleka, jak należy obchodzić się z mlekiem, mleczarstwo w gospodarstwach włościańskich. Urządzenie maszynowe spółek włościańskich (z ilustracyami). — Korzyści ze spółek mleczarskich (z ilustracyami) Żarty i dowcipy (z ilustracyami).
W części informacyjnej zwracamy uwagę na kompletny spis Kółek rolniczych ugrupowanych powiatami. 1329
Cena 30 centów.
Zamówienia przyjmuje Administracya „Gospodarza“ Lwów, ul. Kościuszki l. 2.

Skład fabryk SIEMENSA we Lwowie
w pasażu Hausmana l. 8 1303
poleca **Flaszki** nowe wszelkiego rodzaju. **Szkło dachowe** z siatką drucianą wewnątrz (Drathglas). **Litery szklane** złożone i białe. **Dachówki i klinkiery** szklane. **Piece i kominki gazowe** „Regenerativ“. **Lampy** do wystaw sklepowych bez siatek. **Kuchnie gazowe, pajaki, świeczniki, kandelabry** na gaz i elektrykę. **Zarowniki elektryczne** itp.
Zastępca: **Adolf Lindenberger.**

WĘGIEL KAMIENNY
z najlepszych kopaliń górnośląskich dostarcza do wszystkich stacyj po najtańszych cenach 1301
Galicyjskie akc. Towarzystwo handlowe
we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 2, drugie piętro.
We Lwowie dostawia do mieszkań węgiel kostkowy salonowy w workach plombowanych po 50 kilogr. ręcznie za wagę i dobroć gatunku.
Dla instytucyj dobroczynnych i odbiorców wyżej 50 ctn. ceny niższe.
Zamówienia przyjmują także pp. Tuszyński i Ska, Karol Ballaban i biuro dzienników L. Plohna.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryski l. 10
poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi poczt. 4³/₄ kg. w woreczku.
Portorico „zł. 9.— 1/2 kg. — 90
Guba gruboziarnista „ 9.50 „ — 95
Ceylon zielona „ 10.— „ 1.—
„ „ przednia „ 10.40 „ 1.04
„ „ grzian. „ 10.75 „ 1.08
„ „ perłowa „ 10.75 „ 1.08
Mocca arabska arom. „ 10.75 „ 1.08
Jawa złota „ 10.75 „ 1.05
Herbatę
zbioru majowego
1/2 kl. CONGO „ 1.60
SOUCHONG czarna „ 2.—
„ zbiuru maj. „ 3.—
KAYSOW czarna „ 4.—
MELANGE de Lond. „ 4.—
WYSIEWKI herbae „ 1.30
„ najlepszych „
herbat „ 1.60
Opakowanie nie liczy się.
Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie papiery wartościowe i monety
po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobra i pewną lokacyę poleca
4 proc. listy hipoteczne koronowe, 4 1/2 proc. pożyczkę krajową galic. koronową.
4 proc. listy hipoteczne premii, 4 proc. pożyczkę krajową galicyjską koronową.
4 proc. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego, 4 proc. pożyczkę propin. galicyjską
4 1/2 proc. listy Banku krajowego, 5 proc. pożyczkę prop. bukowińską państwowej
4 proc. listy zast. Banku krajowego, 4 1/2 proc. pożyczkę propin. węg.
5 proc. obligacye komunalne Banku krajowego, 4 proc. węg. obligacye indemniz.
i wszelkie renty austriackie i węgierskie, które te papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.
UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektyw, u których wyszerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrot kosztów, które sam ponosi. 3

Ogłoszenie. 1345
Dnia 29 listopada br. odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Sędziów przysięgłych w Kołomyi w sądowej sali obrad o godzinie 4 po południu z następującym porządkiem dziennym:
1. Sprawozdanie kasowe,
2. Wybór Wydziału,
3. Wnioski członków.
Po myśli §. 7 statutu Walne Zgromadzenie odbędzie się ważnie bez względu na ilość jawiących się członków.
Za Wydział:
Michał Biłous Dr. Kajetan Maramorosz Dr. Michał Jaworski.